

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Na odosłanie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Narodzenie N. P. M.
Niedziela: Imienia Maryi.
Poniedziałek: Mikołaja z Tolent. W.
Wtorek: Prota Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18.
Zachód 6 38.
Długość dnia godzin 13 20.
Ubyło 3 23.

Wschód księżycy o godzinie 7 minut 54. r.
Zachód 7 53. w.
Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 11.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchman i Frenclera ul. Senatorska 26.

Środa: Walerego Męczennika.
Czwartek: Mauryliusza Bisk.
Piątek: Podwyż. Św. Krzyża.
Sobota: Nikodema Kapłana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

— W dniu 11-ym września r. b., jako w uroczystość imienin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia, z samego rana przyozdabiać domy flagami, a z nastąpieniem zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radosławy, jutro Sobieboru.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. Nr 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny siołki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny Nr 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—3 po południu.)
Teatr: Letni: dziś „Żydówka” (występ pp. Ignacego Warmutha i Władysława Millera), jutro „Consilium facultatis” i „Lisetta, czyli córka źle strzeżona”; — Nowy: dziś „Dom przy ulicy Urwankowej”, jutro „Piękna Helena”. (7½ wieczorem.)
Teatrzyki: Wodewil: dziś „Pan Zolzikiewicz”; — Alhambra: dziś „Walka o córkę”; — Bellevue: dziś „Wnuk Łamrego”. (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Pożyczki wstrzymane. Wydawanie zaczęło się w d. 14-ym b. m.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
N. Marii Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;
archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraterni literackiej, o godz. 9-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o g. 10 zrana—i
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, jako w ostatni dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marii Panny, zakończenie 40 godzinnego nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu od godz. 5-ej zrana, oraz kazaniem na sumie i na niesporach.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marii Panny, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie wotywa, o 4-ej zaś po południu, niespory.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marii Panny, na intencję areybraetwa czi Niepokalanego Serca N. Marii Panny.

Dla rolników.

Prasa zagraniczna od dość dawna udoskonaliła dział informacyj ziemiańskich, t. z. sezonowych, tj. regulujących ceny najważniejszych produktów i stawiających względnie prawdziwy, pewny horoskop dla tych cen w najbliższej przyszłości.

Dzienniki amerykańskie w terminach umówionych podają od swoich korespondentów po kilkaset depesz—raz o stanie zasiewów, to znowu o wiodkach zbiorów, to wreszcie o rezultatach żniwa—a depesze te, systematycznie podane, odrazu dają obraz pełny i podstawę do wniosków handlowych. Inne, jak np. angielskie dzienniki, w miejsce kosztownych telegramów, drukują biuletyny pocztowe.

Bierzmy przykład od kolegów zagranicznych... W tych dniach redakcja kurjera warszawskiego rozesała zaproszenie w kilkuset egzemplarzach do

rolników z prośbą o nadesłanie wiadomości o rezultatach zbioru tegorocznego i cenach bieżących.

Będzie to pierwszy kurjerowy: biuletyn wrześniowy, który niebawem—po otrzymaniu odpowiedzi od szan. naszych korespondentów—wydrukujemy.

Biuletynom takim damy w Kurjerze miejsce stałe, cztery razy do roku, mianowicie w terminach pilnych i ważnych robót w polu.

Redakcja.

Wdowy cesarskie i książęce.

Wspaniałe pałace, położone w środku szerokich parków w pobliżu Poczdamu, stały się w tej chwili rezydencjami wdów cesarskich i książęcych.

Cesarzowa Augusta bawi obecnie w romantycznym zamku Babelsbergu; cesarzowa „Fryderykowa” ze swymi córkami w zamku Friedrichskron, zamku w stylu na pół renaissance, na pół rococo; wdowa nareszcie ks. Fryderyka-Karola w eleganckim zamku strzeleckim Glienke.

Życie trzech tych wdów niepodobne jedno do drugiego. Wdowa po cesarzu Wilhelmie I-ym każe się wozić w swym fotelu po szerokich alejach, na których rozsiane są rozmaite pomniki, wystawione w ciągu długiego życia cesarza Wilhelma.

Ogrody, zwykle w ciągu roku otwarte dla wszystkich, teraz są zamknięte dla publiczności. Dostojna matrona jest sama. Ma czas marzyć o szczególnem przeznaczeniu, które jej kazało przeżyć męża i syna, jej, którą uważano za umierającą od lat piętnastu.

Od czasu do czasu wszakże przypomina sobie o swych obowiązkach reprezentacyjnych, do których przywiązywała zawsze wielką wagę. Dlatego kilka dni temu zaprosiła grono oficerów tego pułku, którego ona jest,

DWIE RÓŻE.

Cisza była zupełna... Wszystko, co żyło w dzieł, ustępowało przed wszechwładną potęgą nocy. Uspioł ptaki, pochował głowy pod skrzydła, marzyły o jutrze, o muszkach, mieszkających w barwnych kwiatach... o czemś, czego jeszcze nie rozumiały, a co uciło je pod postacią okazalszych pór samczyka lub samiczki; niespokojny słowik tylko nienasycony w miłości, rozmarzał śpiewem i siebie i ludzi.

Pomiędzy kwiatami panował spokój prawie zupełny... Zamknawszy korony, puszczawszy główki, drzemiały, czekały wieczornej rosy.

I tylko wśród kłębów róż objawiało się jeszcze życie. Napół już senne, tu i owdzie obcem szarpnięciem zbudzone kwiaty, zdawały się rozsuwać korony, by zobaczyć, kto śmie ich marzenia przerywać. Cudowne kształtem, barwą i wonią, koronie chyliły czoła przed tą, która zerwane do pożądanego łona przypinała.

Smukła, jak sosna, wiotka, jak trzeina, o czarnych, jak kruk, włosach, palającym oku i orlim, drobnym nosku, budziła ona dla własnej zachcianki cały świat róż, pozbawiając jednak życia te tylko, które zdawały się jej najmiłszymi.

Czy tylko dla własnej zachcianki?
— Panno Stanisławo, więc wśród tych róż nie ma dla mnie ani jednej?

— O, proszę, jaki pan leniwy! Tę na lewo polecam panu serdecznie.

— Serdeczne polecenie pani dodaje tej róży wiele uroku, urok ten wszakże jeszcze mi nie wystarcza. Odebrana z twoich rąk, stanie się ona dla mnie czemś, co będzie albo zapowiedzią przyszłego życia, albo... złotem wspomnieniem.

Ona zamilkła, skubiąc kwiataki u lekko falującego łona. Prawa ręka zadrgała... już, już miała zerwać różę. Wtem spojrzenie jej padło na stojącego obok młodzieńca.

Młodzieniec ten, towarzysz lat dziecińczych, powiernik marzeń wiosennych, jedyny, co mógł ożywić to piękne, ale zimne serce, stał smutny i zamyślony. Pytał on siebie, niebo, świat cały, czy ona go kocha i nie czuł, że tej pięknej, do wszelkich szlachetnych porywów zdolnej naturze, brakło tylko jednej zdolności... zdolności kochania.

— Panie Adamie, pan taki śmieszny w tej sentymentalnej roli! Zostań lepiej dawnym, kochanym Adasiem, zmień ton, którego nie rozumiem, a będę cię kochała, jak najlepszego bratiszka...

— Tylko jak brata! Od dwóch lat słyszę ciągle te słowa, a mimo tego, Stasiu, ludzę się codziennie, że może jutro będzie inaczej. Jakże to ciężko wyrwać z serca ten najpiękniejszy kwiat życia, jak ciężko przydusić go w pączku, na zagładę skazać... Ale żyj, Stasiu, wśród kwiatów sama, będąc kwiatem najpiękniejszym, ciesz się wiosną i oddychaj pełnem jej tchnieniem. Niech tylko Bóg ustrzeże cię przed ostrą zimą, która, nie uginając kolana przed samem tylko pięknem, szuka czegoś jeszcze więcej pod barwnymi płatkami kwiatu...

Zmrok już zapadł zupełny. Młoda dziewczyna długo jeszcze chodziła, głęboko zamyślona, wśród wonnych kłębów róż, wreszcie, przystanawszy przy dobrze znajomym krzaku, szepnęła:

— Jutro...

Wysunęła rękę, by zerwać jeden z najpiękniejszych kwiatów... ale nagle z lekkim krzykiem odskoczyła od krzaka.

Róża wypadła z ręki — ciepłe krople krwi zrowiły małe paluszki...

Gromada białych gęsi tuliła się do siebie koło zielonej sadzawki, przygotowując się do snu nocnego. Podskubane zieliska, pokrzywy i czerwone maki wychylały ciekawe głowy z poza niskiego płotu, przyglądając się wodnym liljom, które, rozłożywszy się szeroko na wodzie, już dawno pozamykały wielkie, białe kwiaty.

Koło płotu sunął młody, hoży chłopak, skacząc przez podrywające się z krzykiem gęsi prosto pod krzaki. Przypadłszy, całą garścią narwał polnych róż i zniknął coby prędzej w ciemności.

— Maryś, Maryś, tyżes to?

— Ano chto, odbiegłam od panienki, ale się śpies...

Józiek też się pośpieszył, bo chwyciwszy oburącz dziewczynę, wycalował ją co się dało, zapomniawszy całkiem o różach, które, klując im twarz i ręce rozsypywały się dokoła białymi płatkami.

— Puścisz Józiek, czy co—jesce ci mało?...
Ale jemu jeszcze było mało i nie tracąc czasu, całował; ona się w końcu już i nie bronila, ale sama serdeczniej jeszcze całowała, aż wyrwawszy się z objęć ukochanego, frunęła przez płot ku dworowi...

Dzień był pochmurny. Słońca nie widziano już od tygodnia. Ustawiczny plusk deszczu urozmaicał tylko ponury świst wiatru i trzask łamiących się gałązek.

Na czarnej ziemi, pokrytej żółtymi liśmi, błyszczały małe kaluże wody, które rosnać ustawicznie, zlewały się w coraz większe strugi.

Pomiędzy różami najsmutniej. Ogolone z liści, sterczały długimi łodygami, chyląc się to na prawo, to na lewo za każdym powiewem wiatru. Z pięknych kwiatów nie zostało ani śladu, puste tylko środki sterczały na pokrzywionych, cienkich gałązkach.

szefem, wydawszy dla nich bankiet wojskowy. W ten sposób oddaje cześć pamięci Wilhelma I-go.

Czasami bramy parku otwierają się, celem przepuszczenia jednego z monarchów lub książąt, przyjeżdżających w odwiedziny do żony nestora monarchów. Zamienia się kilka słów i powóz odjeżdża, a milczenie znów zalega park babelsburski.

W Friedrichskron panuje życie czysto mieszczańskie i całe poświęcone pamięci Fryderyka III-go.

O godz. 6 ej zrana cesarzowa wstaje i zajmuje się sprawami domowymi. Potem odbywa przechadzkę ze swymi córkami, wyszukując zawsze miejsc ulubionych przez zgasłego cesarza.

Codziennie idzie do jego grobu, przy którym bawi długo, pogrążona w marzeniach tęsknych. Prawie zawsze znajduje w swym powozie wieńce nieśmiertelników, które ludzie z gminu składają dla jej męża.

Od czasu urodzin najmłodszego wnuka odwiedza synów bardzo często. Zaczyna się znów zajmować dobroczynnością i kształceniem dzieci, co stanowiło ulubione zajęcie męża. Z dumą pogardą zachowuje się wobec nieustannych napadów pewnych sfer arystokratycznych.

Ostatnimi czasy zrobiła wycieczkę do Turynji. Pierwszy to raz od śmierci męża opuściła Poczdam. Chodziło tu o zobaczenie się z wujem, ks. koburskim, bratem księcia-małżonka (Alberta) Anglii. Sądzą, że książę weźmie udział w wydaniu i redakcji wielkiego dzieła, poświęconego pamięci Fryderyka III-go, a które przygotowuje cesarzowa. Książę jest dobrym pisarzem, wydał pamiętniki ciekawe i dobrze napisane. Był też jednym z przedstawicieli zjednoczenia się Niemiec. Członkowie liberalni *Nationalvereinu* znajdowali zawsze u niego opiekę, gdy ich w całych Niemczech prześladowano.

Życie księżnej Fryderykowej-Karolowej w Glieniku nie odróżnia się niczem nadzwyczajnem. Po za żałobą ogólną domu Hohenzollernów, księżna znieść musiała jedną jeszcze serdeczniejszą natury. Młoda księżniczka saska, Marja, zmarła w chwili zostania matką, była jej córką. Wdowa zwyciężyła z pod Metzu ma jeszcze wygląd pięknej kobiety, jakkolwiek nieszczęścia rodzinne zostawiły ślady na jej twarzy. Była nieszczęśliwą, bo małżeństwo jej z Fryderykiem-Karolem byłoby się zakończyło rozwodem, gdyby cesarz Wilhelm I-szy, który ją bardzo kochał, nie był pośredniczył. Niezgodność usposobień przetrwała i po śmierci męża.

Fryderyk-Karol, który przez śmierć swego ojca stał się bardzo bogatym, zostawił jej testamentem bardzo wiele.

Dopiero znowu za pośrednictwem Wilhelma I-go syn wypłacał jej zasobną rentę...

Wśród tych rezydencji wdowich znajduje się „pałac marmurowy”. Czerwone jego mury odbijają żywo od krajobrazu.

Jest to obecnie rezydencja cesarza Wilhelma II-go, jego żony i dzieci.

Wilhelm II-gi siedzieć nie lubi. O niego wszystko w życiu, ruchem, szybkością. Chodzi, składa wizyty, uczestniczy przy uroczystościach, mustruje żołnie-

Przy przelotnym biureczku siedziała ona. Dumnie wyprostowanej nie ugięły ani lata, ani smutki. Wśród kruczonych splotów widać tylko srebrne nitki, stalowy błysk mroził spojrzenie cudownych oczu, a orli nos i usta zacięte nadawały twarzy wyraz ostry, prawie nieprzyjazny.

Przeglądała dawne listy, pamiątki...

W tem zadrgały jej ręce, zamroczyły się oczy... z malej, poślikłej koperty wyjęła różę. Przycisnęła do palających ust to dawne, bardzo dawne wspomnienie. Odczuła, że i ona miała serce, ale ocknęło się ono zapóźno... Z róży posypały się zwiędłe listki—w ręku została tylko sucha, naga łodyga.

— Panienko, proszę jasnie panienko. Maryś przyszła.

— Czego chce? Niech wejdzie.

— Jasna panienko—rzekła, pochyliwszy się do kolan młoda jeszcze kobieta—wy wiecie, że mnie Pan Bóg znów pobłogosławił. Doczekaliśmy się z Jóźkiem chłopaka, taki ja przyszła prosić was na matkę...

— Na matkę? — szepnęła Stanisława zdziwiona.

— A jużci, w kumotry—na matkę chrzestną...

* * *

Długo paliła się jeszcze lampa w pokoju paniarki. Wysmukła postać stała zamyślona przy oknie, chłodziąc na zimnych szybach rozpalone czoło.

Ona wreszcie matką... ale chrzestną...

Nad stawkiem już gęsi nie ma: do ciepłego kąta skryły się przed zimą. Pokrzywy wymarły, czerwone maki powyrwały dziewczęta. Róża tylko polna skurczona tuliła się do płotu—dumna, że tyle na niej czerwonego głogu...

Wiedeń, w sierpniu. Ignacy Szyszyłowicz.

rzy; każdy dzień następuje mu tysiące zajęć. Nie traci czasu nadarmo. Podczas pierwszych dwóch i pół miesięcy swego panowania więcej wywołał komentarzy, niż inni monarchowie przez całe swe panowanie. Może też dlatego dziwi jego działalność, że przyzwyczajono się widzieć na czele rządu Niemiec starca, a potem umierającego.

Ale nawet bez tego porównania ruchliwość nieustanna Wilhelma II-go jest zadziwiająca. Pewnego pięknego dnia wstaje o godz. 4-ej rano i każe alarmować garnizon. Pułki, przestraszone, stają w pogotowiu. Cały garnizon wychodzi na pola Bornstedt, gdzie się znajdować ma nieprzyjaciół. I tam przez cały dzień manewruje cesarz, potem wieczorem zapalają ogień białkowy, a cesarz pozostaje z żołnierzami na polu aż do nocy. Chciał się w ten sposób przekonać, czy w razie nagłego niebezpieczeństwa wszystko będzie gotowe do obrony.

Oczekują podobnego alarmu pierwszej lepszej nocy w Berlinie.

Bardzo często, prawie przy każdej sposobności, cesarz lubi przemawiać. Znaną jest słynna przemowa w Frankfurcie nad Odrą, inny *speech* bardzo komentują w Niemczech, podczas gdy toastem wywołał wrażeń w reszcie Europy. Będąc obecny przy uroczystości kawalerów św. Jana, wyraził się cesarz, że dla dobrobytu ludu chce wzmocnienia ducha i poczucia religijnego i chrześcijańskiego. Ażby dojsz do ideału, który sobie postawił, żąda przedewszystkiem poparcia żywiołów najszlachetniejszych narodu, czyli „szlachty”. „Mojej szlachty”—wyrzekł.

W mowie tej czuć zapach średniowieczny, bardzo niepokojący pewne sfery na przyszłość—czemu napozór zdaje się zadawać kłam wybór Beningsena.

I znowu po za temi militarnymi i religijnymi odruchami zachowanie się cesarza jest czysto postępowe, np. względem ks. Bismarka i feldmarszałka Moltkego. Skoro stary wódz przybywa do Berlina, nie pozwala on, ażeby według etykiety wojskowej, Moltke zameldował się cesarzowi, lecz, przeciwnie, pierwszy idzie do niego z pozdrowieniem. Są to rysy, sprzeciwiające się średniowieczności przemówień.

Sylwetka wszakże monarchy nie odrysowała się jeszcze dotąd dosyć jasno. Potrzeba czekać, co będzie dalej.

Talis.

W r. 1886-ym po raz pierwszy były zastosowane balony do celów wojskowych w warszawskim okręgu wojennym i w swoim czasie zakomunikowano o wzniesieniu się balonu „Russki” w obecności Najjaśniejszego Pana pod Wysokiem-litewskim. Doniosła korzyść, jaką osiągnąć można z balonów podczas manewrów i w czasie wojny, skłoniła wyższą władzę wojskową do utworzenia komend balonowych w ważniejszych fortecach pogranicznych, do liczby których zalicza się i Warszawa. W tym celu w końcu lipca r. b. z petersburskiej komendy byli delegowani do Warszawy wyćwiczeni żołnierze pod dowództwem doświadczonego oficera. Korzyści z balonów w fortecach są nader ważne i rozmaite; podnosząc się na linie do 250 iu sążni, można przy sprzyjającej pogodzie widzieć doskonale na przestrzeni 30-tu wiorst, a tym sposobem śledzić ruchy nieprzyjaciół, w razie zaś oblężenia fortecy i przecięcia wszelkiej komunikacji, swobodny wylot daje możność zawiadomienia o krytycznym stanie garnizonu i sprowadzenia pomocy dla oblężonych. Nadto przy pomocy balonów możnadokonywać zdjęć fotograficznych pozycji nieprzyjacielskich, czynić spostrzeżenia meteorologiczne itp. Warszawska forteczna komenda balonowa mieści się na Powązkach, gdzie odbywa piękne i pouczające ćwiczenia. Żołnierze ćwiczą się według zatwierdzonej instrukcji. Podczas manewrów w dniach 16-ym i 17-ym sierpnia st. st. balon nie zdołał spełnić swego obowiązku obserwowania nieprzyjaciela, a to z powodu silnego wiatru i mgły, co przeszkadzało dojrzeć widnokrąg, wylot jednak udał się w zupełności. Dnia 19-go sierpnia st. na Powązkach przy Parysowie balon „Jastrząb”, objętości 530 metr. sześciennych został całkowicie wypełniony tlenem o godzinie 3-ej po południu. Kiedy balon zupełnie już był gotów, oświecony i zaopatrzony we wszelkie potrzebne narzędzia do kosza weszli: porucznik Trafimow i podporucznik Andrejew. Przez długi bardzo czas widziano balon z ziemi i dopóki oko mogło dostrzedz, tysiączne tłumy przyglądały się balonowi. Wylot był dokonany pomyślnie na przestrzeni około 50 iu wiorst i na wysokości prawie 2,000 metrów. Balon „Jastrząb” z aeronantami spadł szczęśliwie o godzinie 7-ej wieczorem w pobliżu wsi Włochy. Powietrzna wyprawa udała się w zupełności. (Warsz. dniew.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Now. wr. donosi, iż w sprawie podniesienia stanu gorzelnictwa wiejskiego ministerjum dóbr państwa rozesało towarzystwom rolniczemu egzem-

plarze kwestjonariusza z prośbą o rozpowszechnienie wśród znaczniejszych właścicieli gorzelni dla wypełnienia.

Świat podaje następujące zestawienie: cło od herbaty wynosi w Niemczech i Austrii 5 rs. 6 kop. od puda, w Anglii 5 rs. 66 kop., we Francji 8 rs. 53 kop., w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej bez cła, a w Rosji 21 rs. od puda.

Centralny komitet statystyczny zbiera obecnie szczegółowe dane o przemysle włóściańskim w różnych okolicach państwa. Zebrany materiał ma posłużyć do obmyślenia środków, celem poparcia rozwoju rzeczonoego przemysłu.

Okólnikiem p. ministra wojny zawiadomiono, iż żołnierze, pozostający w zapasie, uwolnieni są od wszelkich osobistych podatków, lecz nie od podatku dochodowego.

Podniesiona przez ministerjum finansów kwestja podrabiania etykiet handlowych będzie przedmiotem obrad oddzielnej komisji przy głównym komitecie Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Dowiadujemy się, iż w warsztatach więziennych, oprócz rzemiosł już istniejących, będzie zaprowadzone koszykarstwo. W tym celu zostaną wyznaczni specjaliści koszykarze, których zadaniem będzie wyuczyć więźniów nie posiadających umiejętności innego rzemiosła wyplatania koszyków i rozmaitych wyrobów koszykarskich, jako to: słomianek, mat, mebli i t. p.

Droga żelazna libawsko-romeńska uzyskała kredyt rządowy 500,000 rs. na powiększenie ruchu na przestrzeni Libawa-Radziwiłłszki. Nadto droga może uzyskać jeszcze do 400,000 rs. na wykonanie robót amelioracyjnych na tej samej przestrzeni.

Z chwilą wprowadzenia ogólnej ustawy dla kolei żelaznych, cyrkularz departamentu dotyczący przepisów o opłacie na kolejach t. zw. składowego za przechowanie przybyłych na stację transportów, utracił swoją moc obowiązującą. Wyjaśnienie to było konieczne, dla często przytrafiających się z tego powodu nieporozumień pomiędzy interesantami i zarządami kolei.

Naczelnik zakładów dobroczynnych zwrócił się do magistratu z prośbą, o ułożenie rur wodociągowych na ul. Nowowiejskiej do nr. 11-go, gdzie znajduje się zakład położniczy nr. 3, a gdzie obecnie wodę w znacznej ilości potrzebną na piętra noszą ze studni podwórzowej. Magistrat przesłał prośbę do zaopiniowania zarządowi wodociągów, który wobec tego, że w pobliżu domu wzmiarkowanego, t. j. na ul. Wspólnej, już nowe rury się układają, nie będzie zapewne ze swej strony stawiał przeszkód.

Nagłony o przyłączenie się do sieci nowych kanałów zarząd szpitala św. Jana Bożego donosi magistratowi, że zabudowania szpitalne wkrótce mają być gruntownie wyrestaurowane, że przeto budowanie obecnie przykanalików byłoby przedwczesnem. Zarząd miejski, uznając słuszność przytoczonych motywów, jak również, że dzisiejsza kanalizacja szpitala funkcjonuje prawidłowo, zgodził się na odroczenie budowy nowych przykanalików, lecz tylko do końca roku przyszłego, gdyż wtedy stary kanał będzie już zniesiony, a w takim razie roboty około połączenia z nowym kanałem muszą być stanowczo ukończone, co gdyby nie nastąpiło, wykonane będą przez magistrat na koszt szpitala.

Stan tegorocznych robót kanalizacyjnych przedstawia się obecnie, jak następuje: w południowej części miasta: na ulicy Królewskiej wykonano kanał klasy IV-ej i V-ej 2,154 stóp bież., na ulicy hr. Berga 986, na ulicy Włodzimierskiej 858, na Mazowieckiej 830, na Erywańskiej 465, na Marszałkowskiej doprowadzono kanał do Świętokrzyskiej 1020 i w Alei Jerozolimskiej rozpoczęto w bieżącym tygodniu kanał murować i wykończono 30 stóp. W północnej części miasta: na kilku ulicach Starego-Miasta, jak. Świętojańskiej, Piwnej, Rynku Starego-Miasta, Szerokiego i Wąskiego Dunaju, Nowomiejskiej, Podwalu, Zapiecku i Rycewskiej wymurowano kanał 3,690 i ułożono rur kamionkowych 394 stóp, na ulicy Senatorskiej doprowadzono murowanie kanału prawie do Bielańskiej 830, budowa walczy tu z dość uciążliwymi warunkami wskutek wody zaskórnej; na ulicy Wolność posunięto roboty do ulicy Żytniej przy korzystniejszych warunkach, niż dawniej, zasklepiono 1,050, wreszcie na ulicy Dzielnej wykończono kanał kl. I-ej 22 i ułożono rury kamionkowe 350 stóp bieżących. Wogóle więc w r. b. wykończono robót kanalizacyjnych przeszło 12,600 stóp. Ponieważ na r. b. projektowano kanał 18,720, można twierdzić z wszelką pewnością, że cyfra ta zostanie nietylko osiągnięta, ale prawdopodobnie ze względu na nad-

chodzącą porę do budowania znacznie przekroczoną. W poniedziałek t. j. 10-go b. m., rozpocznie zarząd kanalizacji budować kanał na ulicy Długiej od Miodowej do Freta, po usunięciu starego, po części zawalonego kanału; poczem na ulicy Wiejskiej, Jasnej, Świętokrzyskiej, od Nowego Świata do placu Wareckiego i na placu Wareckim po stronie poczty. W końcu zaś miesiąca rozpocznie się budowa na ulicy Brackiej.

Magistrat m. Warszawy podaje do wiadomości, iż z przyczyny reparaacji niższego pokładu mostu pod cytadelą przejazd przez most będzie zamknięty w obydwie strony w ciągu wykonywania robót.

Zakład Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi (Marszałkowska nr. 56) zostaje otwarty z dniem dzisiejszym. Przyjmowanie ubogich rozpocznie się od godz. 9-ej rano.

Według obwieszczenia magistratu następujące firmy otrzymały pozwolenie na sporządzanie projektów oraz wykonywanie robót kanalizacji i urządzeń wodociągów w posesjach: Weichert i Szempliński, A. Wetler, K. Zalewski, Karwiński i Grossman, Matecki i Obrembowski, S. Mikoszewski i K. M. Rabinowski, J. Stanowski, Ludwik Szreder, Wiktor Szreder, P. Fliederbeum, Chądzyński i Saski, Kuksz i Luedke, Steinert i Jantzen, Stefan Mizerski, Romacki et K. i M. Trechciński. Wymienione powyżej firmy obowiązane są ściśle stosować się do wydanych przepisów i wskazań miejskiej służby technicznej.

Wspomnienia pośmiertne.
Dochodzi nas wieść o zgonie ś. p. Stanisława Białosukni, b. członka senatu rządzącego.

Urodzony w Łomży 1818-go r., ś. p. Stanisław rozpoczął służbę w r. 1838-ym.
Mianowany prokuratorem trybunału cywilnego w Płocku, w r. 1868-ym przeszedł na prezosa tej magistratury, a następnie na członka senatu.

Jako zacny człowiek i zdolny cywilista, dobrze się ogółowi zasłużył.

Zmarł pod Lublinem, w majątku własnym, w którym od lat dwunastu jako rolnik pracował.

Zmarł w 76-ym roku życia ś. p. Jan Królikowski, artysta-rysownik, pochodził z Krakowa, gdzie kształcił się pod kierunkiem Stachowicza i Paskego.

Młodość spędził na Węgrzech i tam pracował pod sterem Neuhausera.

Od r. 1858-go osiadł w Łęczycy i był nauczycielem szkoły powiatowej, następnie urzędował w Kaliszu.

Od kilkunastu lat nauczał w Instytucie głuchoniemych, gdzie dobre po sobie wspomnienie zostawił.

Z literatury.

Słowo rozpoczęło druk „Listów z podróży do Grecji i Azji mniejszej” prof. Adolfa Pawińskiego.

W pierwszym szanowny uczonego opisuje szeroko swoje przygody paszportowe w Wiedniu, znane już czytelnikom Kurjera.

W ostatnim numerze *Bolnika i Hodowcy* znajdujemy szczegółowy regulamin postępowania przy wysyłce wółw stepowych na targi warszawskie.

Są to przepisy, wydane dla świeżo utworzonej przy redakcji *Bolnika* agentury handlu bydłem stepowym.

Coraz staranniej redagowana *Gazeta rzemieślnicza* podnosi drukowany niedawno w naszym piśmie artykuł p. D. Mierosławskiego, w sprawie założenia Towarzystwa budowy domów dla robotników.

Ostatni numer *Życia* zdoła wiersz Ujejskiego „Judyta”.

Tygodnik ten ukończył już druk powieści Rodziewieży „Między ustami a brzgiem pułahu”.

Wyszło w osobnej broszurze opowiadanie dla dzieci p. Stefana Gębarskiego p. t. „Dwa dni w podróży”, odznaczone na konkursie *Przeglądu pedagogicznego* w r. 1887-ym.

Z teatru i muzyki.

Jutro w teatrze Letnim komedia Fredry „Consilium facultatis” i balet „Lizeta, czyli córka źle strzeżona”, a w teatrze Nowym operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

Niepewna pogoda nie pozwala ponownie na danie w dniu jutrzejszym widowiska w teatrze Łazienkowskim na wyspie.

Wytworna operetka Delibesa „Król powiedział” ukazać się ma stanowczo w przyszły czwartek na afiszu teatru Nowego.

Nowe kostjumy przygotowywane są z całym poświęceniem.

W teatrze Letnim przystąpią wkrótce do prób komedji Edwarda Brandesa, tłumaczonej przez Janinę Szabokównę, p. t. „Odwiedziny”.

Posiedzenie.

Wczoraj w wydziale sierot i ochron w warszawskim Towarzystwie dobroczynności postanowiono wypłacić rs. 35 na wyprawę dla jednej wychowanki zakładu sierot, mającej wejść do służby, również wychowawcy zakładu sierot chłopców, znajdującemu się w terminie, wypłacić rs. 35 z książeczki kasy oszczędności złożonych dla niego.

Upoważniono do wypłacenia rs. 500 na potrzeby ochrony XII ej i zatwierdzono rachunki na rs. 761 za dostarczone różne produkty dla zakładów Towarzystwa.

Z odczytanego raportu naczelnika sekcji ochron powzięto wiadomość, że z odbytych wizyt w 7-iu ochronach izraelskich przez członków delegowanych Towarzystwa, obecnych było 841 dziewcząt, 168 chłopców, razem 1,009, że w ochronach XIV-ej i XX-ej znaleziono znaczne polepszenie w porządku i staranności dzieci, oraz że do 26-iu ochron i szwalni uczęszcza 5,045 dzieci.

Na przedstawienie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności JW. inspektor szkół m. Warszawy zgodził się czasowo na zamianę dwuklasowej szkoły przy zakładzie sierot chłopców na jednoklasową.

Na mocy tej decyzji utworzoną została jedna klasa ze starszych chłopców w liczbie 50 in, pozostałe zaś młodsze dzieci pomieszczone zostały w dwóch oddziałach po 40 dzieci, które zajmują się dozorczyńnie podług metody, stosowanej w ochronach, nie zaniedbując śpiewu i gimnastyki.

Nowe fabryki.

Na ulicy Okopowej w pobliżu Leszna, rozpoczęto roboty około budowy wielkiej fabryki koronek jedwabnych, zakładanej przez kompanję francuskich kapitalistów.

W powiększonej świeżo fabryce narzędzi i maszyn litograficznych, drukarskich i introligatorskich p. Fajansa, w tych dniach rozpoczęta została pod kierunkiem kilku specjalistów sprowadzonych z zagranicy, fabrykacja pospiesznych maszyn drukarskich i litograficznych.

Na początek maszyny rzeczono wyrabiane będą w kilku typach, a pierwsza wykończona będzie w końcu bieżącego miesiąca.

W krótkim czasie funkcjonować zaczną w mieście naszym nowy zakład fabryczny przyrządów i potrzeb telegraficznych i telefonicznych, zakładany przez krajowca, długi czas pracującego w tym zawodzie w pierwszych europejskich fabrykach.

Zakłady przemysłowo-fabryczne firmy Lilpop, Rau & Loewenstein otrzymały nowe zamówienia na dostawę 50-in żelaznych wagonów do przewozu nfty, oraz znaczne obciążenie na potrzeby i przyrządy kolejowe dla jednej z nowych russkich kolei żelaznych.

Zwyzka.

Ceny żyta na wczorajszej giełdzie berlińskiej podniosły się znowu bardzo poważnie.

Zwyzka wynosi 1 m. 50 f., co przy zniżce waluty o 2 m. 50 f. równa się podrózeniu o rs. 1 kop. 70 mniej więcej na tonie.

Skutki deszczów.

Deszcz i ulewę dadzą się srodze uczuć właścicielom gorzełni.

Opowiadano nam, że prawie w całym kraju psują się kartofle skutkiem czego gorzełnicy będą mieli z nich mniejsze „wydatki”.

Niektórzy właściciele gorzełni już teraz starają się zapewnić sobie dostawę potrzebnej ilości ziemniaków, napotykają w tym jednak na niemałą trudność, w r. b. bowiem nielatwo będzie o produkt zupełnie dobry.

Okoliczność ta wpłynie na zmniejszenie i tak już minimalnych zysków z pędzenia okowity i wywoła może zwyżkę cen tegoż artykułu, tem więcej, że i w Prusach, gdzie fabrykacja okowity rozwinięta jest na szeroką skalę, kartofle również się psują.

Na poprawę doli naszych gorzełników wpłynie to jednak niewiele, nawet mimo obecnej zwyżki okowity w Hamburgu.

Nasze konie.

Ostateczny rezultat wyścigów w Carskiem Siole był dla naszych koni następujący:

Konie F. Dorożyńskiego wzięły nagród 7, a mianowicie: „Annuncjata” rs. 180 (2 nagrody), „Eliza” rs. 1,185 (1 nagr.) i rs. 375 (2 nagr.), „Paganini” rs. 805 (1 nagr.) i rs. 200 (1 nagr.), „Tombola” rs. 1,196 (1 nagr.), rs. 220 (2 nagr.) i rs. 100 (3 nagr.); razem rs. 4,261.

Konie L. Grabowskiego wzięły nagród 4, a mianowicie: „Gayaré” rs. 11,385 (1 nagr.), „M-me Parabère” rs. 950 (1 nagr.) i rs. 120 (2 nagr.), „Provance” rs. 415 (2 nagr.); ogółem rs. 12,870 rs.

Konie L. hr. Krasinskiego wzięły nagród 13, a mianowicie: „Brzask” rs. 720 (1 nagr.), „Baronet” rs. 710 (1 nagr.), rs. 180 (2 nagr.) i rs. 100 (3 nagr.), „Good Devil” rs. 50 (3 nagr.), „Hajdamaka” rs. 830

1 nagr.) i rs. 200 (2 nagr.), „Highland” rs. 2,290 (1 nagr.), „Imp” rs. 1,109 (1 nagr.), „Radegast” rs. 905 (1 nagr.) i rs. 115 (2 nagr.), „Znicz” rs. 750 (1 nagr.) i rs. 50 (3 nagr.); ogółem rs. 8,009.

Konie J. Niemcewicza zdobyły nagród 3, a mianowicie: „Arkonja” rs. 9,975 (1 nagr.), „Kogut” rs. 720 (1 nagr.) i rs. 50 (3 nagr.); ogółem rs. 10,745.

Konie wreszcie A. hr. Potockiego zdobyły nagród 7, a mianowicie: „Dziwożona” rs. 125 (2 nagr.) i rs. 50 (3 nagr.), „Hetman” rs. 3,930 (1 nagr.) i rs. 150 (3 nagr.), „Pani Twardowska” rs. 229 (2 nagr.), „Vassellina” rs. 1,490 (1 nagr.) i rs. 265 (2 nagr.) ogółem rs. 6,309.

Wszystkie konie zdobyły ogółem rs. 42,194.

Wartość przedmiotów srebrnych wliczona jest w ogólną sumę.

Ogrodniczki.

W Warszawie powstaje nowy zakład ogrodniczy, na którego czele stają dwie kobiety.

Pauny R., córki niedawno zmarłego nauczyciela szkoły handlowej odbyły praktykę u ojca, który słynął z zamiłowania do ogrodnictwa.

Nie pojedzie.

Dyrektor kapeli teatryku Belle-Vue, p. Konopasek, uprasza nas o zaznaczenie, iż nigdy nie miał i nie ma zamiaru wydalania się do Rzeczypospolitej argentyńskiej.

Rozpowszechnianiem pogłosek o wrzekomym wyjeździe rozmaitych osób zajmują się pewne jednostki, gwoili osobistej reklamy...

Do Ameryki.

Inżynier Surowicz nawiązał stosunki handlowe z Ameryką co do wysyłki spinek i guzików z perłowej masy, wyrabianych na Kurpiach.

Produkta te wysyłane będą do Ameryki, o ile nie znajdą zbytu na miejscu.

Konkurencja.

Jeden z artystów-rzeźbiarzy otwiera w Krakowie pracownię figur religijnych, dotychczas w znacznej liczbie sprowadzanych ze Szwajcarii.

Założyciel otwiera także filję swych wyrobów w Warszawie.

U syngalezów.

Bawiący w zwierzyńcu mieszkańcy Ceylonu cieszą się nieustannymi względami publiczności.

W dniu wczorajszym, na chwilę przed rozpoczęciem zwykłych produkcji, przybył do ogrodu listonosz z pięcioma listami, pochodzącymi od rodziny syngalezów.

W jednej chwili cała drużyna podzieliła się na grupy, okrażające odbiorców, którzy głośno odczytali otrzymane wieści.

Publiczność domagała się kopert i marek, ofiarując za nie dość znaczne wynagrodzenie, bezskutecznie jednak, gdyż marki a nawet listy przechodzą na własność miejscowego muzeum etnograficznego.

Przybór Wisły.

Od południa dnia wczorajszego Wisła przybierała w tym samym stosunku, co i przed południem.

Ostatni stan wody zaznaczyliśmy wczoraj po południu; wynosił on stóp 5 cali 2; o godz. 6-ej przed wieczorem poziom dosięgnął stóp 6, a po godz. 9-ej wieczorem podniósł się do sześciu stóp, czterech cali.

Z góry Wisły, tj. z Zawichosta, Sandomierza lub Krakowa żadnych niepokojących wiadomości nie ma, przypuszczać więc można, że przybór obecny groźnym nie będzie.

W Płocku wczoraj rano jeszcze stan wody był bez zmiany, w Nowogrodzieńsku zaś po południu przybyło przeszło dwie stopy.

Gdzie właściciel.

Stróż domu nr. 6 na Nowolipiu znalazł wczoraj rano... konia.

Spokojne zwierzę weszło swobodnie przez furkę na dziedziniec i przechadzało się po nim.

Z powodu, iż właściciel konia nie zgłosił się po zgubę, konia odesłano do cyrkułu.

Zabłąkany.

W dniu wczorajszym, wieczorem, wyszedł z domu pod nr. 4-ym przy ul. Twardej trzyletni chłopczyk, Lucus K., i dotąd nie powrócił.

Dziecko ubrane było w sukienkę i fartuszek, wyszło zaś bez okrycia głowy.

Niespokojni rodzice za naszym pośrednictwem upraszają o danie najrychlejszej wiadomości o nim pod wskazanym adresem.

Pożar za rogatką.

Wczoraj około godziny 3 po południu, w stronie rogatki Jerolimskiej pokazał się niezwykle dym.

Oddział 4-ty mirowski wyruszył, lecz powrócił do koszar, gdyż pożar szerzył się daleko za miastem.

W godzinę potem mieszkańcy podali prośbę do p. ober-policmajstra o wysłanie straży na miejsce pożaru, który groził rozszerzeniem się.

Ogień trawił cegielnię Openhajma, położoną na 7-aj wior-
sie za rogatką we wsi Szezęńwice, gminy Pruszków.

O ratunku cegielni mowy już być nie mogło, starano się
wycieć miejscowicę ogień, co też po parogodzinnej działalności
udało się.

Cegielnia uległa spaleni i rozebraniu.

Ratunkiem przy pożarze kierował p. o. naczelnika straży,
brandmajster Aleksandrowicz.

Przyczyną pożaru była podobno nieostrożność stróża ce-
gielni, sygnalizującego na poddaszu w komórce założonej słomą.

KOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go b. m. kończą się egzamina kandydatów i kan-
dydatek do Instytutu muzycznego. Kurs nauk rozpocznie
się d. 15-go b. m.

— D. 10-go b. m., o godz. 5-iej po południu, w gmachu To-
warzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie admini-
stracji ogólnej.

— D. 11-go b. m., o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Towa-
rzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie komisji tech-
nicznej.

— Zapis uczniów i uczennic do Instytutu głuchoniemych
i ociemniałych rozpocznie się d. 11-go b. m. i trwać będzie
do 13-go, w którym otwarte być mają lekcje.

ZE ŚWIATA.

× Gabinet archeologiczny uniwersytetu jagielloń-
skiego otrzymał w ostatnich dniach od p. Ojzanow-
skiego wykopaliska ze Słomkowa w Król. Pol., w oko-
licy Sieradza; od p. Jana Matejki starożytności egip-
skie; od p. A. Kotowicza akwarelę ornamentów stal
w Bieczu; od wdowy po architekcie ś. p. Feliksie Księ-
żarskim parę jego rysunków; od prof. Samokwasowa
z Warszawy publikacje archeologiczne; od prof. dra
I. Kopernickiego wiedeńskie odlewy gipsowe wykopa-
lik. Pomnożyły one znaczny już zbiór takich naślado-
wań, będących w gabinecie. Są tam bowiem, oprócz
krakowskich: p. Filippiego i Janikowskich; wileńskie
Jana Ostrowskiego, praskie V. Fricza, szwajcarskie
Mesikommpera, maguncie L. Lindenschmida, norym-
berskie Rottermundów, paryskie E. Bobana, nadto Flor-
kowskiego z Grudziądza. Tych ostatnich, bardzo do-
brych, używają one szkółach w Prusach, jak Friczowych
w Czechach. Młodzież, patrząc na naśladowanie, szan-
kuje oryginalne okazy, gdy je znajduje. Gabinet liczy
8,800 przedmiotów.

× Powódź tegoroczna zalała w Prusich Zachod-
nych w nizinach nad Nogatem 37,000 hektarów ziemi.
Z tych osuszone 13,000 hekt. w sposób naturalny przez
spuszczenie, a siewy wiosenne odbyły się na nich dość
wczesnie. Resztę 24,000 hekt., z powodu poziomu niż-
szego od morza Bałtyckiego, musiano osuszać sztucznie
za pomocą t. zw. ślimaków. Masę tej wody obliczono
na 250 milj. metrów kubicznych i z tego osuszono
w końcu lipca 20,000 hekt. Pozostaje jeszcze do osu-
szenia 4,000 hekt. w nader niskich nadjeziornych oko-
licach powiatu malborskiego.

× Dr. fil. Caro, syn zasłużonego historyka, podczas
wycieczki w Góry Olbrzymie, spadł ze znacznej wysoko-
ści i śmierć znalazł.

× Wzorowy służbista. Z ostatnich lat zgasłego
cesarza Wilhelma opowiadają następującą anegdotę:
Cesarz zwykł był wracać z banhofu wojskowego przez
jedną z ulic Berlina wyciągniętym klusem. Pewnego
razu policjant, stojący na rogu tej ulicy, spostrzegł to
wykroczenie przeciwko przepisom policyjnym i złożył
w raporcie zażalenie na „jego cesarską wysokość cesa-
rza Wilhelma, który na rogach ulic biegu pojazdu
zwalniać nie może”. Ówczesny prezydent policji, v. Ma-
dal, przy pierwszym raporcie przedstawił samemu mo-
narsze zażalenie, który kazał wynagrodzić sumiennego
służbistę i... więcej przez tę samą ulicę nie jeździł, aby
nie pogorszyć przykładowego policjanta.

× Głupie dzieci. Na pociechę „głupich dzieci”
i ich rodziców przytaczają gazety niemieckie trzy wy-
bitne przykłady. Oto Aleksander Humboldt aż do 12-go
roku życia uważany był w domu ojca za dziecko idjo-
tyczne; nauczyciel wielkiego Linneusza twierdził, iż je-
go wychowanek ma zaledwie średnie zdolności na rze-
mieśnika; wreszcie wychowawcy Hufelanda twierdzili
powszechnie, iż z dziecka „nie być nie może”. Ileż
takich sądów niedorzecznych notują biografie ludzi
znakomitych!...

× Potwór. Okropny zamach morderczy zdarzył
się w Pesce. Krawiec Otto Gnadig, pragnąc się po-
zbyć chorej żony, ubezpieczonej na życie w jednym
z towarzystw asekuracyjnych na 1,000 guldenów, przy-
gotował sobie w rynce roztopionego ołowiu i, zbliży-
wszy się do łóżka chorej kobiety, usiłował włazić jej me-
tal do ucha za pomocą wyzyszanego lejka. Na szczę-
ście kobieta miała jeszcze tyle siły, iż wytrąciła na-
czynię z rąk mordercy, który wówczas usiłował żonę
udusić. Zwabieni krzykami sąsiedzi, znaleźli żonę
krawca w omdleniu. Zbrodniarz oddalił się najspokoj-
niej, twierdząc, iż śpieszy po doktora do zemdlonej
żony.

Sensacyjny proces.

(Korespondencja zagraniczna Kurjera warszawskiego.)

(Dalszy ciąg.)

Ks. Tchórznicki.

Rany jego są już zabliznione i skutkiem tego wi-
dok nieszczęśliwego nie przeraża do tego stopnia,
jakby spodziewać się można. Ks. Tchórznicki jest
już całkiem siwy. Fizjognomja jego robi ujmujące
wrażenie. Twarz opromieniona spokojem. W budo-
wie głowy uderza pewna dysproporcja. Część górna
stosunkowo nadmiernie wielka; szczęki słabo wyro-
bione, obecnie bezzębne.

W chwili gdyśmy weszli, p. Lisowska podawała
choremu kieliszek tokajskiego. Trzeci to już od rana;
ten specjalnie przeznaczony jest na splukanie kotle-
ta, który krótko przed naszym przybyciem został
przez pacjenta spożyty. Staruszek widocznie lubi
ten napój, uśmiechał się bowiem z dzieciną rado-
ścią, gdy mu przytknięto kieliszek do ust. Widok
obcego nie zraził go wcale. Zresztą widzi bardzo
mało; ma lewe oko zasłane kataraktą, a prawe bar-
dzo osłabione. Słuch ks. T. także przytępiony.

— Drzemie ksiądz dobrodziej? — pyta pani Li-
sowska.

— Jak człowiek wesół, to nie drzemie — odpo-
wiada staruszek z uśmiechem, ale głosem słabym
i z widoczną trudnością. — Będziecie mnie karmili
winami—dodaje—aż człowieka „szlak” trafi!

Znając jego słabą stronę, piastunka krzyczy mu
znów do ucha:

— Co też ksiądz dobrodziej mówił! Ktoby o takich
rzeczach myślał, mając 140 tysięcy.

Znowu pojawia się uśmiech radości na bladych
ustach starca.

— Aż tyle!...—szepece. Potem zaś kończy po nie-
miecku:—*Gesundheit über Alles!*

Stan ks. Tchórznickiego był przed czterema
dniami o wiele gorszy, potem zaś zwolna zaczęło
się poprawiać. Obecnie od dwóch dni nastąpił lekki
upadek sił, co jednak lekarzy nie zatrzymało. Pacjen-
ta odwiedza co kilka dni dr. Gostyński ze Lwowa.

Co się tyczy ran zabliznionych, to najsilniejsze
zadano mu w okolicy skroni. Blizny są już natural-
nej brzozy ciała, ale wciąż się dość głęboko. Biegą
one, jak dwa rozszczepione promienie, od nasady
nosa. Ślad silnej rany pozostał także po lewej stro-
nie szyi i na piersi, gdzie przy wizycie lekarskiej
po dokonanej zbrodni, na tle silnie krwią nabiegłej
skóry, znaleziono pęcherz, jak od oparzenia.

Którędy szedł zbrodniarz?

Bawiąc w mieszkaniu ks. Tchórznickiego, za-
uważyliśmy bez trudu ślady krwi, o których tyle
mówiła we Lwowie. Framugę zasłania jeszcze ta
sama firanka, która znajdowała się tam podczas no-
cy z 29-go na 30-ty lipca. Plamy z krwi na niej po-
zostałe przerażają swymi rozmiarami i mnogością.
Tak samo plamy krwi na sofie. Wysoce charak-
terystyczną jest mała, krwawa plama na suficie, jak-
by z otarcia palca pochodząca. Jakim sposobem ona
się tam dostała?

Sprawca zbrodni był bardzo nieostrożny. Śladami
krwi niewinnie przelanej ofiary zaznaczył całą swą
wędrówkę po domu. Dokonawszy baniebnego dzie-
ła, wyszedł z pokoju, w którym łóżko ks. Tch. stoi,
do przyległego, a ztamtąd do sieni. Następnie do-
stał się na podwórze i wszedł do drugiej części ofi-
cyny, służącej obecnie za siedzibę komisji. Sam
fakt zbrodniczy i wędrówka dokonane były w cie-
mności. Zdaje się na to wskazywać okoliczność, iż
zbrodniarz macał widocznie ściany i drzwi, na nich
bowiem, jako też na futrynach, pozostały krwawe
ślady jego palców. Znaczną ich część wskazuje o-
becnie już tylko zacięcia poczynione w drzewie i
w tynku ścian bielonych. Zabrano te kawałeczki,
jako *corpus delicti*.

Dalszą wędrówkę zdradził złoceńca w inny spo-
sób. Poszedł on podwórzem do masztarni. Zkąd bo-
wiem wzięty się w jednej z jej komórek trzy rew-
rendy ks. Tch., kapa z jego łózka i spodnie? Dalej
ślady ginie. Dopiero w odległości prawie ćwierć mili,
na łące, za młynówką, w kierunku wschodnim, wy-
pływa znowu. Pod stertą siana odkryto przypad-
kiem w tem miejscu zimowe palto księdza Tch.

Vox populi.

Wróciwszy do naszej kwatery, mieliśmy sposo-
bność poinformować się o poglądach ludu na nie-
szczęsną sprawę.

W izbie szynkowej siedziało kilku gazdów. Wi-
dok „pana” zaniepokoił ich zrazu. Ci biedni ludzie
są okropnie wystraszeni. Każdy boi się, że go we-
zwą do „inkwizytu”. Surdut i cylinder stał się dla
nich postrachem. Ujrzawszy mnie, dokonczyli szyb-
ko „sywuchy”, rzucając na siebie wymowne spojrze-
nia. Kosztowało mnie niemało trudu, zanim zdo-
-

lałem biedaków uspokoić i powstrzymać od ucie-
czki. Nowa porcja wódki, potem piwa i tytoniu
dokonała reszty.

Nie mogli wprawdzie zrozumieć celu, dla którego
zbieramy na miejscu wiadomości, ale wystarczyło
im zapewnienie, że nie jesteśmy ani „hadwoki” ani
„cisarski adjunkt”...

Otworzy się im dopiero usta. O ile dotąd milczeli,
o tyle teraz wszyscy naraz żywo zaczęli opowiadać.
Siwy, widocznie ogólnym respektem otaczany, Du-
bowy, rej wodził. Walczył z nim o lepsze Safetów
z podgoloną głową i Łać, który do zdradzenia swa-
go nazwiska nie dał się żadną miarą nakłonić.

We wsi nieprędko dowiedziano się o wypadku.
Dopiero około południa w dniu popełnienia zbrodni
rozeszła się wiadomość, że w dworze coś zaszło.
Kto wieśniaków informował, nie wiadomo. Dość, że
ugruntowało się w całej wsi przekonanie, iż „stary
jegomość” dostał konwulsyj. Nie dziwono się te-
mu. Starowina był przecie już w tak podeszłym
wieku! Gdy zjechała komisja, pierwotna wiado-
mość uległa zmianie. Księdza ktoś „pobila”. Za-
częły się aresztowania. Wreszcie weszła sprawa
w trzecią fazę: pan i pani „pojechali” do Lwowa.

— Za co? — Zapytanie to trochę ich zdekonce-
towało.

— A, Bóg raczy wiedzieć!—odpowiadają posępnie.
Zaczynamy wypytywać się, kto mógłby według ich
zdania zbrodnię popełnić? Lecz i to także pozostaje
wciąż Bogu do rozstrzygnięcia. Podejrzeń żadnych
nie mają. Ludzi złych jest dużo na świecie.

Ośmielamy się na stanowcze zapytanie, czy nie
podejrzewają o popełnienie zbrodni własnych swych
państwa. Przeczą stanowczo. Pana nie znają do-
brze; byłby więcej we Lwowie, niż na wsi. Ale on
przecie syn ich pani. A „pani” taka dobra! Jak a-
niol! Bywało, zachoruje kto na wsi, to ona zaraz
idzie, opatruje, poradzi i przyszłe leki ze swej a-
pteczki. Jak bieda w domu, to jeszcze i strawę
pańską daje, dopóki chłop, baba lub dziecko nie
wyzdrowieje. A pogorszy się choremu, to bywało,
czasami nawet i lekarza sprowadzi i sama go zapła-
ci. Na przedwódku, kiedy bieda przygniecie, za-
wsze się szło do pani. Pomocy nigdy nie odmawia-
ła. Od dzieci do starców wszyscy ją kochają, bo
byłby to „duże pohanyj człowiek”, ktoby jej nie ko-
chał. Słowem, nie mają dość słów uwielbienia dla
pani Strzeleckiej. Wypytują mnie, czy długo je-
szcze pani „będzie we Lwowie”. Mówię, że podob-
no do grudnia. Nie chcą wierzyć. Prawda prędko
wyjdzie na wierzch i „pani” powróci.

Co mówią ludzie dworscy?

Z ukłonem gospodarze opuszczają karczmę. Po
chwili, jakby przeczuwając, że będą potrzebni, zja-
wiają się na ich miejsce dwaj farnale. Poznać, że
to dworcy, po płótniankach, skrojonych po mie-
sku. Jeden z nich ma, oprócz tego, granatową ka-
mizelkę. Największy to sztyk w okolicach Jarysz-
wa. Twarze niezbyt piękne, ale pocziwe, prostod-
uszne.

Powtarzają oni to samo, co włościanie. Jeden o-
powiada, że żona jego była we dworze od dziecka.
Gdy wzrosła, pani ją wyswatała za niego, wydała
i zaopatrzyła w wyprawę, jakiej rodzice nie daliby.
A nie jedyny to wypadek. Pani, odkąd pamięć się-
ga, brała do siebie małe dziewczęta, zwykle sier-
otki, a po dojściu do lat wyposażała i wydawała
za mąż.

I oni także uporeczywie używają o swych panach
wyrażeń: „pojechali do Lwowa”, „są we Lwowie”,
jak gdyby użycie właściwych słów było obrazą dla
państwa, a dla nich samych zbyt wielką przykro-
ścią...

Aresztowanie państwa Strzeleckich.

Tu musimy przerwać nie opinię...

Wypytując farnali, zagadaliśmy ich także, czy
byli świadkami aresztowania „państwa”. Oczywiście,
pознаwszy ich drażliwość w tym punkcie, wy-
raz główny zastąpiłem innym. Owóż byli.

P. Aleksander Strzelecki został aresztowany
w piątek, dnia 24-go z. m. Zaraz po obiedzie udał
się na wezwanie p. Kownackiego do kancelarii. Tam
zdejmowano zeń protokół. Praca ta trwała długo.
Okolo godziny 6-iej kazano zaprząć prywatny
ekwipaż p. Strzeleckiego. Niezraz jednak nastę-
pił odjazd. Pani Strzelecka, przeczuwając uchwałę,
powziętą przez sędziego, prosiła, aby mogła poże-
gnać się z synem. Nie pozwolono jej. Uzyskała
natomiast pozwolenie pani Kielanowska, ciotka are-
stowanego, która właśnie około tego czasu przybyła
do dworu. Służba zaniepokojona wszystkim zgro-
madziła się na podwórze. Na krótko przed zapa-
dnięciem zmroku, wyszedł z kancelarii naprzód p.
Kownacki, p. Papara, potem p. Strzelecki z siostrą,
wreszcie p. Spang i dwaj żandarmi.

Aresztowany i jego kuzyna mieli oczy od łez
czerwone. P. Strzelecki ocierał co chwila łzy chust-

ka. Pani Kielanowska prosiła o coś sędziego, łkając spazmatycznie. Sędzia był wzruszony, ale ruchami okazywał, że nie może nic uczynić. Dano wreszcie znak do odjazdu. Pani Kielanowska rzuciła się aresztowanemu na szyję. Reprezentanci władzy zaczęli naglić. P. Strzelecki wyrwał się z objęć ciotki i wsiadł prędko do powozu. Po lewej ręce zajął obok niego miejsce żandarm. Zacięto konie i po chwili pojazd znikł obecnym z oczu.

Po tym wypadku oddano panią Strzelecką pod ścisły nadzór. Nieszczęście „podcięło ją”, choć nikt nie widział leż w jej oczach; była posępna, złamana. Próżno, ile możliwości najzwyklejszych odpowiedzi na zapytania funkcjonariuszy sądu śledczego, nie nie mówiła. Trzymano ją całymi godzinami na indagacji.

W sobotę, t. j. nazajutrz po aresztowaniu p. Strzeleckiego, przyjechały do Kukizowa panie Szymanowska i Polanowska, siostry pani Marji i pani Kielanowskiej, która pozostała w dworze, wyczekując dalszego biegu wypadków. Niedługo dano jej czekać. W niedzielę, dnia 26-go z. m., „pojechała” także pani Strzelecka do Lwowa. Przedtem pozwoliło służbie pożegnać się ze swą panią. Wszyscy plakali. „Pani” także była zapłakana. W pierwszym ekwipażu pojechały wszystkie cztery panie, za niemi zaś popędziła bryczka z eskortą w stroju cywilnym.

Kiedy przejeżdżano przez wieś, ludzie wybiegali z chałup. Tu i owdzie było widać, smutek zaś wycierał z wszystkich twarzy.

To było ostatnie widoczne zarządzenie komisji śledczej. Po za kulisami jednak, gdzie napróżno wzrok ciekawych wejrzeć usiłuje, toczy się dalej energiczna praca. Oby doprowadziła do wykrycia prawdy!...

(D. n.)

Nekrologja.

† S. p. Sylwester Grudziński, b. obywatel ziemski, ożeniony św. sakramentami, zmarł w dniu 6-ym września r. b., w 96-ym roku życia. W głębokim smutku pozostali żona i córki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana w dniu 8-ym września, to jest w sobotę, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. 2-2619-

† W niedzielę, to jest dnia 9-go września, jako w rocznicę śmierci s. p. Matyldy z Zabłockich Danenberg, odprawiona zostanie msza święta w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej zrana, na którą to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3-2392-

† Za duszę s. p. Konstantego Jezierskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra dnia 12 b. m., we środę. 2-2626-

† Krewnym oraz wszystkim życzliwym, którzy przyleżali w odprowadzeniu zwłok s. p. Konstancji z Zielińskich Prenier, na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 6-ym b. m., a także zanownemu duchowi, składają serdeczne podziękowanie pograżeni w ciężkim smutku z rodziną zmarłej. 2-2618-

Rodzice Seweryn i Józefa Zielińscy
† W dniu 29-ym sierpnia r. b. zmarła w Łomży s. p. Konstancja z Wierzbickich Przyjemską, przeżywszy lat 76. Zwłoki jej dnia 1-ym września przewieziono do grobu familijnego w Jelonkach.

† Śmierć s. p. nieboszczki wywołała żal prawdziwy nie tylko wśród ciężko strapiionej rodziny, ale i w licznej gromadzie przyjaciół i znajomych, którzy ją czcili, za cnoty prawdziwej chrześcijanki i obywatelki. Biedni, których tyłu w życiu swoim wspierała, nigdy także niezapomną o swej opiece i razem ze wszystkimi nie przestaną z głębi serca żałować przed Tron Najwyższego. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie! 2-2616-

Nadesłane.

Papierosy „Santé” z watą higieniczną w mundszuczka i z dołączonymi wstawkami do mundszuczków poleca fabryka **W. G. Patkanowa.**

Skrzynka do listów.

Z za oceanu.

Rzeka Ulamboni, w kwietniu.

Szanowny redaktorze!

Parowiec, który przed paru dniami przybył do Elobey, przywiózł mi tak zawsze pożądaną i od trzech miesięcy oczekiwaną pocztę z kraju.

Oprócz waszego kurjera, dostałem kilka wycinków z gazet warszawskich. W artykułach tych są wzmianki o mnie i losach wyprawy. Ponieważ jednak wiele owych wzmianek, nie wiem z czyjej insynuacji, stara się przedstawić pracę moją w fałszywym świetle—uwadam za obowiązek podać poniżej krótkie sprostowanie. Odpowiadam mianowicie na ostatni, jaki mam przed sobą artykuł styczniowy Słowa.

Powiedziano tam: 1) iż wycieczki po rzece Muni i jej dopływach przedsięwzięte były „tylko” kosztem p. Ja-

wornickiego i 2) że studia naukowe pozostawały wyłącznie pod jego kierunkiem, podczas, gdy ja zajmowałem się tylko częścią gospodarstwa, na koniec, że dojeżdżenie do gór Kryształowych okazało się niemożliwym.

Co do pierwszego, to wprawdzie p. Jawornicki miał złożyć do funduszów wyprawy kilka tysięcy rubli, lecz ich nie złożył z powodu, iż po paromiesięcznym pobycie na Elobey powrócił dla słabości zdrowia do kraju. Aż do czasu jego wyjazdu, tak pobyt na Elobey, jak i wycieczki odbywane były „wspólnym kosztem”, jak również i odrobina prac naukowych. Dostawszy od gubernatora Elobey mapę rzeki Muni z dopływami, „skopjowaliśmy” ją. Kilka wycieczek miało na celu sprostowanie błędów. Mając jedyny instrument bussolę, musieliśmy dzielić pracę, jeżeli np. kierunki zdejmował p. J., ja robiłem notatki i odwrotnie. Największą rzekę Noya, płynącą na południe i łączącą się prawdopodobnie z rzeką Gabon, na całej prawie długości sam zwiędziłem własnym kosztem i zdołałem pomiary.

Nie myślę chwalić się tu pracą dotychczasową, bo dotąd prawie nie się nie zrobiło dla nauki—nie mam zamiaru również zmniejszać zasług i pracy b. towarzysza, p. Jawornickiego—uważałem jednak za obowiązek sprostować wiadomość sz. redakcji Słowa i tym sposobem dać jednocześnie odpowiedź na inne podobne wzmianki.

Zadaleko jestem—na pocztę oczekuję po parę miesięcy—niepodobna mi więc do każdej redakcji przysyłać sprostowania...

Naresze co do gór Kryształowych, celu wyprawy, to wprawdzie dostęp do nich trudny, każdą wycieczkę można życiem przypłacić, lecz mam nadzieję, iż zwalczę przeszkody i że z czasem będę wam z tych gór korespondencje przysyłał.

Leopold Janikowski

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Praga czeska 7-go września. (Tel. pr. Kurj. Warsz.)—Posłowie niemieccy ponownie nie wstąpią do sejmu czeskiego. Sejm unieważni ich mandaty.

Poznań 7-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Zebrania przedwyborcze odbędą się: w niedzielę dla powiatów starogardzkiego i tczewskiego w Splewie, w poniedziałek w Lubawie, d. 11-go b. m. w Tucholi, d. 14-go b. m. (dla powiatu złotowskiego) w Sępólnie, d. 16-go b. m. w Brodnicy i Świeciu (dla powiatu świeckiego).

Tulon 7-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wszystkie zmobilizowane okręty wojenne powróciły już do portu tutejszego po ukończeniu manewrów. (Aj. półn.)

Belgrad 7-go września. (Tel. Afencji półn.)—Z Semlina wysłano dzisiaj mnóstwo telegramów do królowej Natalji z powinszowaniem imienin. W Belgradzie panował zupełny spokój. Królowa Natalja zamierza udać się jutro do Sinai, celem odwiedzenia królestwa rumuńskich.

Bukareszt 7-go września. (Tel. pr. K. W.)—Piroszanacz przybędzie tutaj, celem uregulowania stosunków majątkowych królowej Natalji. (Aj. półn.)

Sofja 7-go września. (Tel. Aj. półn.)—Banda rozbójników porwała znowu trzech zamożnych obywateli. Z bandy, która schwytała fotografa Karastojanowa, schwytano czterech rozbójników.

Ateńy 7-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Minister spraw wewnętrznych, Lombardos, umarł.

Konstantynopol 7-go września. (Tel. pr. K. W.)—Ostatni minister finansów oddany został pod śledztwo sądowe.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 7-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Giełda dzisiejsza nielicznie była zebrana. Otrzymał z Wiednia wiadomości o mającem nastąpić podniesieniu przez austro-węgierski bank stopy dyskonta, w połączeniu z wiadomością, podaną przez National Ztg., o znacznym pomnożeniu floty niemieckiej, złe oddziaływały na giełdę, skutkiem czego nastąpił nagły zwrot w ruchu kursowym. Przed zamknięciem obrad giełdy uspokoiła się nieco i zamknęła czynności tendencją lepszą. Wartości ruble państwa ofiarą niepomyślnych wiadomości, lecz w stosunku do banknotów rubli trzymały się dobrze.

Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 1 m. 90 fen., w końcomiesięcznych zaś 2 m. 50 fen. Wexle na Warszawę gorzej o 1 m. 50 fen., a na Petersburg w obu terminach o 2 marki. Pożyczka wschodnia spadła o 30 kop., listy zastawne o 60 kop. Kredytówki austriackie niżej o 1/5%. Ceny żyta droższe o 1 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 1 markę w dostawowym.

Berlin 7-go września notowania urzędowe giełdy.

Bil. ban. rus. w tr. nat.	207 25	Akceje d. z. war. - wied.	—
Wexle na Warszawę	206.80	Akceje kredytowe	164 90
Wek. na Petersb. krótk.	205.70	Wek. na Lond. krótk.	—
Wek. na Petersb. dług.	203 50	—	—
Bil. ban. rus. na dost.	206 —	Żyto w tow. gotow.	158 25
Wschodnia pożycz. 11 em.	61.70	Żyto na wiosnę	161. —
Listy zast. serji I-ej	61 40		

Kursa z dnia 6-go września: 209 15 208.30, 207.70, 205.50, 208.50, 62 —, 62 —, 165.70, 156 75, 160. —.

Petersburg 7-go września.—Wexle na Londyn 97 40. Pożyczka premjowa 1-ej emisji 265 1/2. — Pożyczka premjowa 11-ej emisji 247. — Półimperjały 7.87 1/2.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Pani K. L.—Jasieńczyk, autor „Lenu”, od miejsca na wsi i wróci do Warszawy dopiero w połowie września.

— Panu „nh.”—Nadesłane nam utwory są jeszcze w czytaniu.

— Miernota.—Zapamiętanie sz. pana w zupełności podzielamy—polemiki jednak tego rodzaju do niczego nie prowadzą.

— Prenomatorowi z Leszna.—Biblioteka przy uniwersytecie jest dostępna dla wszystkich; otwarta w dni powszednie od godz. 10-iej rano do 3-iej po południu. Przeważają dzieła naukowe.

— Panu J. B.—Obie formy w obu przypadkach nzywają się bez różnicy i są w języku naszym równouprawnione.

— Panu St. B.—Odpowiedzieliśmy w numerze wieczornym z d. 5-go b. m.

— Prenomatorowi.—Dziwi nas mocno, że sz. pan żąda koniecznie podania środka na wygubienie włosów, nawet takiego, któryby działał szkodliwie na skórę. Nie sądzimy, aby sz. pan żądał tego na serio, pojąć bowiem chyba łatwo, że na tem miejscu podawać możemy tylko takie środki, które żadnych ubocznych szkodliwych wpływów wywierać nie mogą. Jeżeli ani ta, ani poprzednia odpowiedź nie są w stanie sz. pana zadowolić, nie pozostanie nam nad udanie się do któregoś z lekarzy, który wytłumaczy sz. panu lepiej, niż my na tem miejscu możemy, dlaczego trudno jest pozbyć się włosów, a może i wskaże odpowiedni środek.

— Panu K. Drzew.—Już w poprzedniej odpowiedzi wyjaśniliśmy, że powstrzymać powiększanie się nosa, o ile jest to fizjologicznym objawem, nikt nie jest w stanie. Każda część ciała rośnie do wielkości, nakreślonej jej przez naturę przez rozmnażanie się jej pierwiastków anatomicznych; powstrzymać życie i rozwój tych pierwiastków nie jest w naszej mocy. Osiągnąćby to można upośledzając odżywianie danej okolicy ciała, czego uczynić bez szkody dla całego ustroju, a nawet bez niebezpieczeństwa nie można. Jeżeli więc w danym wypadku jest tylko fizjologiczny przerost nosa, a nie patologiczny objaw, żadnymi środkami nietylko my, ale nikt służyć sz. panu nie może.

— Panu Sem. z Leszna.—Nadmierne wydzielanie się potu w pewnej tylko okolicy ciała bywa zwykłą wadą wrodzoną, która radykalnie raz na zawsze wyleczona być nie może. Usunąć ją można tylko przez ścisłe przestrzeganie czystości, oraz ciągłe posypywanie odpowiednich miejsc środkami wiążącymi, np. tanniną, aluinem, tlenkiem cynku i t. p. Działają one na skórę ściągająco, przez co światło przewodu gruczołków potowych i ich ujście zewnętrzne zostają zwężone.

— Panu „abc.”—Tego rodzaju szkice zamieszczamy w dziale p. t. „Z letnich siedzib”, gdzie, jak sz. panu wiadomo, znajduje się miejsce dla krótkich jedynie korespondencji, zapisujących ostatnie fakty z kroniki danej miejscowości. Pański opis wycieczki do „Polskiej Szwajcarii” przekracza o wiele rozmiary takiej notatki, nie odpowiadając też charakterowi jej samym sposobem pisania. Ojców i Pięskowa skąd są miejscowościami zbyt dobrze i zbyt powszechnie znanymi, by można było opis ich rozpoczynać ab ovo. Wygląda to na odkrywanie Ameryki—po Kolumbie. Rękopis, stosownie do życzenia, zatrzymaliśmy do zwrotu.

— Prenomatorowi S. N. z Opoczna.—Czerwoność nosa ma jako bezpośrednią przyczynę rozszerzenie naczyń włosowatych skóry; początkowo jest to stan niestały, wkrótce jednak, gdy nastąpi zupełny niedowład nerwów naczyń i naczyń chłonnych, rozszerzenie naczyń, a więc i czerwoność nosa, zostaje na zawsze. Zwykle powstaje to bądź z częstego odgrybiania nosa, bądź też, jak chcą niektórzy, z nadmiernego używania napojów wysokich. Z początku zwykle pomagają słabe środki wiążące, a nawet wprost zimna woda, następnie zwykle uciekać się trzeba do środków energetycznych. Tu zaczyna się od środków wiążących, jak np. czniejszych. Tu zaczyna się od środków wiążących, jak np. czniejszych. Tu zaczyna się od środków wiążących, jak np. czniejszych. Tu zaczyna się od środków wiążących, jak np. czniejszych.

— Panu Ignacemu P. z Turna.—Cen rzepaków w sprawozdaniach zbożowych nie notujemy dlatego, że artykuł ten bardzo rzadko pojawia się na rynku. Olejarnie zwykle zakupują rzepak wprost u producentów. Obecnie rzepak bardzo jest poszukiwany. Przed tygodniem płacono za korzec rs. 8.50, w końcu tygodnia 8.75. Obecnie zupełnie prawie towaru dostać nie można, choć ofiarują już do rs. 9 za korzec.

— Panu M. w Duninowie.—Dowiedzieliśmy i został doreczony komu należy.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Targi dzisiejsze mniej nieco były obite w dostawę z powodu świąt u izraelitów, pomimo to ruch wielki panował na wszystkich punktach targowych. Ceny niektórych artykułów wyższe były niż w poprzedzającym tygodniu i normowały się w ten sposób: **Chleb** pyłowy bochenek 3-funtowy 9, 10 i 12 kop., chleb razowy 1-funt 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop. Na straganach i w koszach chleba pyłowego tańszego bardzo mało było. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., ciastwa za cztery 2½ kop. — **Mięso** znacznie w mniejszej ilości na targi dostarczone, w niektórych gatunkach drożej było sprzedawane **Wołowina**: w lepszych częściach funt od 12 do 14 kop., w gorszych od kop. 8 do 10. Południowa od 25 do 27½ kop. za funt, oźór od kop. 70 do 80, cyndry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 45 kop. Flak cały płacono od kop. 70 do 80, na wiązki od 2 do 2 i pół kop. Łoż funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 5 do 6 kop. **Cielęcina**, której coraz mniej na targach i drożej ją cenią, za funt z ćwierci 14 do 16 kop., w innych częściach 10—12 kop., wtróbka 20—25 kop., mózdzek 15—18 kop., cztery nogi od 12 do 15 kop., lebek od 12—15 kop. — **Baranina**: dyszek i comber od 11 do 12 kop. funt, w innych częściach od kop. 9 do 10 za funt. **Wieprzowina** w dawnej cenie, za funt od szynki od 11—12 kop., boczek 14—15 kop. Schab od 14 do 16 kop. Kielbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Smałcony funt kop. 26. — **Irosiat** nie wiele dostarczono, za małe 60 kop. płacono, a na większych od 75 kop. do rs. 1.50. — **Drób**, którego niezbyt wiele dostarczono na targi, za indyka od rs. 2 kop. 50, za kaczki od 25 do 70 kop. Gęsi żywe od rs. 1, bite od rs. 1.20. Kury od 50 kop. Perliczki tak samo. Kurczęta od 12½ do 25 kop. Ptactwa dzikiego nieco więcej niż w zeszłym tygodniu dostawiono, żądano za parę kaczek dzikich rs. 1 kop. 50, cyranek para rs. 1 kop. 20, trochę zajęcy sprzedawano po dość wysokiej cenie od rs. 1 kop. 50. — **Ryby** w mniejszej znacznie ilości niż w poprzednim tygodniu dostarczono, wciąż trzymane są w wysokiej cenie. Łosoś świeży funt od kop. 90 do rs. 1. Łosoś wędzony funt kop. 70. Jesiotra dziś nie było wcale na targach. Węgorza sprzedawane funt od 35 do 40 kop. Sandacz śniży funt od kop. 25 do 30 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od 30 — 40 kop., szczupaki śniży za funt od kop. 20 do 25. Inne ryby funt od kop. 12 do 15. Raków bardzo dużo i z tego powodu tańsze, za kopę drobnych od 20 kop., większych kopa od kop. 60 do rs. 1. **Nabiał**, którego także znacznie mniej było na targach niż w zeszłym tygodniu, drożej płacono. Za mleko niezbierrane kwarta od 8 do 8½ kop., zbierane kwarta od kop. 4 do 4½, śmietanka od 16—18 kop. kwarta, śmietany kwarta od 20 do 30 kop., mleko kwaśne od 4 do 5 kop. kwarta. Masło za funt bez soli od kop. 25 do 27½, solonego funt od kop. 22 i pół do 25, na kwarty od kop. 55 za kwartę. Sery zwykłe 10—25 kop. Sery owece od 15 do 18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 do 70 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 7 i pół do 10 kop. Jaj mniej daleko, lecz cena ta suma co w zeszłym tygodniu, za kopę od kop. 90 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop. — **Owoce** wyjątkowo dziś w mniejszej ilości na targach się znajdowały i drożej, gruszek od 1 kop., większe od 2—2½ kop., jabłka w tym samym stosunku, moreli sztuka od 3 do 4 kop., melony sztuka od 20—30 kop. Arbuzów mało na targach i droższe, za nie wielki 20 kop. żądano. Winogrona za funt od kop. 30, malin funt od kop. 25, śliwki białe funt od 6 do 7 kop., węgierki funt od kop. 5—6, lubaszków kwarta od kop. 5, jagód czarnych kwarta od 7 i pół kop. żądają, borówek coraz więcej, lecz wciąż są drogie, za garniec od kop. 25 do 27 i pół. Pomidory małe 1 kop., większe od 2 do 3 kop. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., gruszek suszone funt od 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe od 7 do 12 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 20 do 25 kop., orzechy tureckie za funt 18 do 20 kop. Cytryny w niewielkiej ilości znajdują się na targach, płacono za jedną cytrynę 4 do 5 kop., pomarańczę od 7—8 kop. Grzyby suszone wianek duży od 15 do 18 kop., półwianki 8—9 kop. Pieczarki za blacik od kop. 10 do 15 kop., grzyby świeże blacik od kop. 10 do 20, bedłek kupka od 1 i pół kop. — **Warzywa**, których sporo było na wszystkich targach. Kartofle za garniec od 6 do 7 i pół kop. żądają. Buraków pieczek od 1 i pół kop., marchwi tak samo, pietruszki pieczek od 2 i pół kop. Cebuli pieczek od 2½ kop. Czerwianu pieczek od 6—10 kop. Ogórków mniej niż w poprzednim tygodniu i droższe nieco, za kopę od 18 kop., tak zwane Przybyszowskie kopa od 25 kop., na sztuki od pół kop. Kalafioru sztuka od 3 kop. Kalafory pieczek od kop. 3 do 4. Kapusty główka od kop. 2, rzodkiewki czerwonej pieczek od 1 i pół kop., rzodkiewki białej pieczek od 2 kop.

Zooze i produkty. W Gdańsku dnia 4-go września, ceny pszenicy krajowej podnosiły się o 2—3 m. na tonnie. Transito również wyżej, polska tr. 122 do 130 kop. za pud, czyli 153 do 168 m. za tonnę. Żyto krajowe zwykłe, transito bez obrotów, jęczmień bardzo mocno, płacono na paszę 72 kop. dla browarów 76—92 kop. za pud tr. Groch polski średni 120 m. za tonnę, czyli 95 kop. za pud. Rzepak polski cokolwiek spleśniały 218 m. za tonnę, czyli 174 kop. za pud. W Sosnowcu dnia 4-go września, żyto polskie, wyborowe 75 i pół, średnie 71 i pół, wolskie 70—72 i pół, litowskie wyborowe 75 i pół, litowskie średnie 71 i pół kop. za pud. Pszeka biała 92 i pół do 96 i pół, żółta 90 i pół do 95 kop. za pud. Owies 55—63½, jęczmień browarny 77—86 kop., na paszę 57½, groch 79 i pół do 103 i pół, gryka wyborowa 73 i pół do 77 i pół, siemię lniane 127 i pół do 139, proso 63½, do 75 i pół, makuchy lniane 95 i pół do 103 i pół, rzepakowe 75 i pół do 91 i pół. Otręby pszenne grube 50¼, do 54¼, małe 47¼, do 51¼, żytnie 56 i pół do 59¼ kop. za pud. — W Toruniu dnia 3-go września, chęć kupna była dość dobra i ceny trzymały się bez zmiany. Pszenica transito 101—121, żyto tr. 60—69, jęczmień tr. 64—88, owies tr. 56—69, groch tr. 72—93, rzepak tr. 158—174, makuchy rzepakowe 90—96, lniane 93 do 10 kop. za pud.

Suche produkty browarne. Dotychczas tylko kilka małych ilości zostało w ruch puszczone, z tego powodu popyt na jęczmień jeszcze jest niezmierny. Z drugiej strony roboty w polu i zasiewy wstrzymują dowozy. Handel chwilowo usłony, ku czemu nie mało się przyczyniają rozpoczęte święta u izraelitów. Natomiast popyt na skąd ożywił się, sprzedają jednak z powodu braku dokładnych danych o świeżym jęczmieniu nie dokonano. Przewidywania co do chmielu niezmiennie. Jakkolwiek pogoda sprzyja zbiorom, ceny za chmiel wyborowy spodziewane są o 20 do

25% wyższe w stosunku do cen zeszłorocznych. W ubiegłym tygodniu sprzedano kilka worków chmielu z r. 1886 po rs. 10 za pud.

Miód i wosk pszczelny. Z powodu świąt żydowskich tranżake ustaly i dowozy były małowatne. Uspokojenie dla miodu ospałe i ceny niższe. — Prima biały od rs. 5.25 do rs. 6, jasno-żółty od rs. 4.80 kop. 80 do 5 kop. 25, brązowy od rs. 4.50 do 4.80, ruski od rs. 4 do 4.35 za pud. Miodu z woskiem bez obrotów. Notują od rs. 4.80 do rs. 5 za krajowy i rs. 4.20 do 4.50 za ruski, stosownie do gatunku. Uspokojenie dla wosku mocne i ceny wyższe z powodu chwilowego zapotrzebowania na święta żydowskie. Jasny bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, posłedni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierający, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSŁANE

w dniu 7 września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte:

1) Sztabgole — list z Warszawy, 2) Eugenja M. nulewicz z Warszawy, 3) Bajkowska z Warszawy, 4) Wojciech Szej z Szydłowa, 5) Aleksy Taranow Biełozorow z Petersburga, 6) Józef Bytner Poznań, 7) Tachergocz z wagonu pocztowego, 8) Jan Paryk z wagonu pocztowego, 9) Karolina Poncey z Mikolajewa, 10) Grzegorz Hryniewicz z Czerniowa, 21) Ignacy Morawski z Mławy, 12) Marcin Natanson z Permy, 13) Małgorzata Emilska z Mszczonowa, 14) J. Bałuchowski z Żelewa, 15) Szuster z Pruszkowa, 16) Józef Pietrasiewicz z wagonu pocztowego, 17) Józef Pietrasiewicz z wag. poczt., 18) Anna Adamczyk z wag. poczt., 19) Franciszek Mnichowski z Ciechanowa, 20) Aleksandra Mendelsztam z powrotem z Moskwy, 21) Włodzimierz Białow z Kijowa, 22) Erazm Brojce z wagonu poczt., 24) Stanisława Brołowska miejscowy, 24) Izrael Eljasz z Łasku, 25) Ilek Bajnszok z Londynu, 26) I. Goldberg z Helsingforsu, 27) Władysław Kłopotowski z Kłomnie, 28) Paweł Zalingor z Częstochowy, 29) Laszczuk z Płońska, 30) Karowski z wag. poczt., 31) H. Bostelmann z Krakowa. — **Listy otwarte:** 32) Mikołaj Kudlich w Brukseli, 33) A. Zajdler z Breslau, 34) Marian Kwaśniewski z Mszczonowa, 35) L. Majzner z Elizawetgradu, 37) Hendla Biełhwa z Włoszczowy, 37) Ida Brest z Kobrynia, 38) Mowsza Boksztanski z wag. poczt., 39) Chaim Biskowicz z Sienima, 40) R. Engiel pieczęć nieczytelna, 41) Karol Burhard z Krasnostaw, 42) Bortensztejn z Łomży, 43) G. Szentfeld z Austrii, 44) Jakiel Harmersztadt z Ciechanowa.

B) Niewysłane do Warszawy listy zamknięte: (1) Jan Barzdin w Dynaburgu, 2) K. Krajewski z Piotrkowie, 3) Józef Zitnicki adres nie wskazany, 4) Aleksandra Lewicka adres niewskazany, 5) Rajchert adres niewskazany, 6) Ksawery Szeinberg w Brześciu litewskim, 7) Józef Paiewski w Plocku, 8) J. Sz. Rottenberg w Tarcynie, 9) Salomon Batawia w Częstochowie, 10) S. Neufeld w Npocznie, 11) Józef Upychała w Wieluniu, 12) M. Konh w Białym, 13) Juljan Szymankowicz w Druskiennikach, 14) Pilajew w Liwne. — **Listy otwarte:** 15) Pinkus Klejnerman w Warszawie, 16) Bieleziński adres nie wskazany, 17) Aron Kamieniecki w Prusanie, 18) J. Wizenberg w Łodzi, 19) Froim Ickowicz w Skierniewicach, 20) Adela Roma adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 22) Lejba Staryński w Prusanie, 22) Michał Grosmar w Brześciu litewskim, 23) R. Liberman we Włodzimierzu, 24) Mejer Korszan adres niewskazany.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: B. Krzyżanowski doktor z Parczewa, J. Czernicki ob. z Sędziny, W. Worszew rz. rad. st. z zagranicy, J. Dzwonkowski sztabkapit. z Gostynina, J. Ząbczyński ob. z Piotrkowa.

Hotel Dreźnieński: A. Bogusławski obywat. z Plocka, T. Kun ob. z Łabun, W. Pikuliński ksiądz z Winnicy.

Hotel Europejski: J. Jasiński obywat. z Petersburga, H. Bloch kup. z Wiednia, M. Trębicka ob. z Kutna, ks. Ruffo di Motha-Bagnara ob. z Petersburga, E. Poire profesor z Moskwy, W. Zborowski notariusz z Wyszogrodu, B. Alicio podpułkownik z Kutna, L. Blecher technik z Włocławka, A. Villiers de l'Isle jenerał z Kiele, S. Giasberg kup. z Łodzi, A. Reichardt jenerał z Wiednia, M. Szyffer kup. z Łodzi, hr. B. Plater ob. z Siedlec, F. Faszerewski urzęd. z Dąbrowy, M. Iwanienko gubernator z Siedlec, P. Ligsberg korner z Okienowa, hr. K. Starzyński ob. z Lublina, Zwoliński rad. hon. z Wilna, Z. Tatarowicz urzęd. z Lublina, B. Helbing obywat. z Lublina, A. Nelidow rotmistrz z Włoch, F. Kolonies kup. z Wiednia, P. Wasilczukow korner z Włoch, F. Biernacka ob. z Lublina, M. Leman pułk. z Petersburga, B. Przytycki adw. z Radomia, S. Kiewski weterynarz z Łomży, J. Nocwalew korner z Wołomina.

Hotel Lipski: F. Szenuar młynarz z Tułowa, E. Kinderman kup. z Łodzi, S. Miller zegarmistrz ze Zgierza, M. Wolf kup. z Kutna, A. Mejerowicz kup. z Odessy, R. Scheurich kup. z Kalisza.

Hotel Niemiecki: A. Abraniów ob. z Szumy, K. Babochow ob. z Sab, C. Egiasarow ob. z Erywania, A. Nawdrnow ob. z W. Bołchowa, K. Tamiriazewa wdowa po naczelniku etapu z Karska.

Hotel Paryski: A. Goldberg kup. z Ciechocinka, S. Lubelski kup. z zagranicy, M. Pasze-Oziński prezes zjazdu z Mławy, M. Szpakowska córka rad. st. z Ostrowca, Teodor Stajger kup. z Łodzi, D. Golowaczew pułk. artyl. z Radzimina, S. Langfier kup. z Częstochowy, M. Jepszew urzęd. akcyz. z Łomży, Klemens Renn kup. z zagranicy, J. Fajchfeld ob. z Pruszkowa, R. Hentschel kup. z Białegostoku, H. Szampanier kup. z Łodzi, H. Fride doktor z Łodzi, S. Mantinband kup. z Łodzi.

Hotel Rzymski: Marja Muratow z Łodzi, W. Sieńnicki kleryk z Plocka, S. Suchecki ob. z Brześcia-Litewskiego, J. Suszyńska żona pułk. z Mińska, K. Witkowski ob. z Mińska, K. Kolendo dym. urzęd. z Wilna, L. Przezdziecki ob. z Petersburga, M. Uszakow urzęd. z Łomży, W. Mikulowski ob. z Postoliska, M. Sano emeryt z Krynicy, L. Ber sztabrotmistrz ze Srocka, G. Sundstrem sztabrotmistrz ze Srocka, P. Fiedorof sotnik z Lublina, S. Suchecki obyw.

z Brześcia, M. Cierpicka żona kup. Rylska, J. Suszyńska dym. pułk. z Mińska.

Hotel Słowiński: K. Petruczyk nanczyc. z Kolechowa, J. Gromka ksiądz z Plocka, A. Kuczyn dym. major emeryt z Penżynska, Marja Kuczyn przy mężu z Penżynska, H. Lichowiecki kup. z Kijowa, W. Gomulicki obywat. z Wilna, L. Radkowski aptekarz z wsi Bolesławie.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: Walerja Erdman ob. z Krakowa, S. Mawinski porucz. z Moskwy, J. Dzeniszewski wójt gmin. z Łomży, E. Lamprecht ob. z Gostymina, R. Benedik guwerner z Kijowa, J. Guszczko doktor z Jaworowa, K. Lidke ob. z Piotrkowa, Marja Zimmerman ob. z Drezna, J. Tokar ob. z Łodzi.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdzia publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 23 sierpnia 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initials	U W A G I
26	Ogrodowa	Tomaszewska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5, matka stara.
6	Obozowa	Bogusz Marce.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 4
77	Chmielna	Zemio Katarz.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
24	Okopowa	Zielińska Mar.	Wdowa, dzieci drob. 3.
16	Łucka	Ambroziewicz	Wdowa leży 2 lata, matka.
15	Kościelna	Bok Rozalja	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
17	Świętojerska	Pierscińska E.	Wdowa, dzieci dr. 3.
11	Przejazd	Mazaraki Anto.	Wdowa, dz. 3, matka stara.
60	Nowolipie	Paliszewska T.	Mąż nieobecny, dz. drob. 4
9	Nowolipie	Kozłowska Kat	Sparaliżowana.
16	Fabryczna	Werner Marja	Ślaba, mąż w szpitalu, dzieci drob. 7-ro.
31	Tamka	Siedlecki Wojc.	Żona chora, dz. dr. 7-ro.
3	Gęsta	Brzozowska M.	Chorzy wraz z mężem dz. 3.
11	Lipowa	Łoskociska Józ	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
23	Szmulow z	Bilińska Marja	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnięcia II-iej klasy 151-iej Loterii klasycznej.

Dnia 7 września 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
896	150	3154	1,000	19615	4,000
1496	400	6099	150	20250	1,500
1624	150	6917	150	21775	10,000
1862	150	12068	150	22333	400
2679	150	14861	150		
2993	150	19455	150		
Po Rs. 60 wygrały NN-ra:					
1405	4151	8873	10914	15481	18784
1706	5610	8886	12561	15571	19647
2041	6159	9717	12919	16478	19789
2729	6583	9844	13184	17208	19960
3000	7244	10888	14461	17708	21031
3915	7875	10898	15230	17851	21829
21918 23300					
Po Rs. 45 wygrały NN-ra:					
402430	4727 6516	8900	11149 13323	15711	18226 20684 23027
932584	64 6674	21	12123 74	12	39 20787
108	91 86 81	24	45 86	45	18315 93
2072632	4822 91	50	85 91	47	24 20806 23112
20	47 84 6739	9035	11308 13574	15802	43 59
53	97 96 32	9104	42 89	15916	18400 72 23263
632734	4901 93	46	11444 13616	41	59 20932
90	52 17 6823	9221	68 13764	87	60 73 23333
429	87 26 38	38	11524 86	93	18548 21178
5182971	45 40	59	95 13859	16001	18626 84
41	83 5009 80	80	11664 87	23	41 21208
66	84 39 6972	9345	11702 13905	26	43 13 23411
843010	81 7022	9430	10 25	69	78 77
88	30 5185 72	96	51 62	16222	18748 21344
666	73 5273 7164	9599	87 14125	51	50 77
77	81 88 7242	9615	11846 34	66	83 99
8013260	91 49	20	11906 61	92	18885 21506
14	97 5436 7306	30	57 14255	95	95 34
573435	69 23	75	12025 57	16321	97 21609
81	44 5517 66	9720	55 61	16401	99 27
98	51 48 7402	59	79 65	36	19013 41
9013506	59 49	65	12112 14310	42	58 44
28	26 78 84	9848	60 19	62	19164 56
523631	85 7553	9970	85 20	16529	93 60
973754	5629 7606	98	12265 85	81	19203 66
10093815	56 37	10024	12320 14408	16650	26 68
11	73 66 73	10136	30 59	85	89 69
573901	72 85 57	88	64 88	19337	21728
98	37 5716 7733	10217	12413 14503	16703	19424 37
1123	94 46 55	29	50 51	46	62 21890
26	96 54 94	10303	59 54	16833	89 21909
12554007	58 7804	24	91 97	16938	19611 33
1388	15 69 37	55	12515 14608	17011	55 48
1527	37 90 72	73	35 29	70	72 53
55	63 93 7995	10451	12608 33	71	85 22044
1641	66 96 8034	74	14 57	17127	19715 22107
49	70 5803 73	96	23 14710	17281	19860 22276
17054106	10 8102	10500	42 91	17305	69 22443
54	69 88 46	5	50 14811	74	19953 64
19314207	5905 50	33	54 46	17407	20095 83
33	33 48 8243	54	76 14902	17557	20156 92
20534371	6017 59	69	12830 54	17750	77 22640
57	94 32 8425	10696	12936 60	17850	94 63
784402	6127 78	10704	80 15159	95	20237 22704
85	69 43 91	26	13024 85	17918	39 5
21144508	44 93	27	70 15213	47	45 9
55	24 63 8587	62	13111	94	18017 68
75	61 69 8652	77	69 15363	38	20375 45
22524618	74 8716	10311	73 79	18144	85 92
2333	54 6208	56	10994 78	15402	58 20425 22940
50	78 6378 8837	11012	13283 50	73	20614 41
62	75 6409 57	65	95 91	98	20637 56
67	92 20 77	11141	13313 15620	18217	70 78

WIELKI WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT I ROLET

wszelkiego rodzaju, jak zawsze **NAJTANIEJ** polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, pałac Blanka.

MAGAZYN BŁAWATNY

Edmunda Makowskiego,

otrzymał z zagranicy pierwszy transport

NOWOŚCI

na Okrycia i Suknie damskie.

1226

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bieleńska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.

Płótna szarego i drelichu na rolety.

Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.

Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.

Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, niebianych i z fil-d'écosse i wełnianych.

Madapolamu, Szytyngów, Kretonów, Kresów, Pik, Nansuków, Kani-fasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.

Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atlasowe i pikowe.

Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.

Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów bawełn. po cenach niskich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy z płótna, madapolamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie neglige.

Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach niskich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bieleńska № 7, w Warszawie.

1262R



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN** (Holandia) **QUEENBORO**. Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost z **Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland”** w Vlissingen, oraz agencji tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.

P. Praschil, Marinska Słobodka, Krywyj Pereńłok w Moskwie.

976R



FABRYKA CORSETOW

61, Nowy „NELLY” Świat 61,

!!! UCZCIWIE I TANIO !!!

poleca ogromny wybór gorsetów, podług paryżkich i wiedeńskich modeli, wysokie z długimi stanami. Dla starszych osób — leniuszki, dla uczennic szelki i gorsety do prostego trzymania się. — Dla cierpiących — sznurkowe, włosienicowe ze specjalnymi brykami. — Dokładne i eleganckie wykończenie. — O przekonanie się uprasza.

„NELLY.” 1422R

W Zakładach Najmu Powozów niebywała NOWOŚĆ.

Przed półtora rokiem kazałem w jednej z pierwszych fabryk wybudować Karetę własnego pomysłu

SPECJALNIE ŚLUBNĄ,

którą poleciłem Szanownej Publiczności jako pierwszą u nas w kraju. Tymczasem znalazłem naśladowców, którzy pośpieszyli w mniej więcej ten sam sposób wybudować podobne karety. Pragnąc utwierdzić opinię mego zakładu uchodzącego za pierwszy, postanowiłem też samą karetę z wielkim nakładem ulepszyć w ten sposób, żeby wykwiłnej elegancji i wygodzie, nie zarzucić nie można, a tem samem przewyższyć nikt nie był zdolny — Sprowadziłem z Petersburga gumowe koła, które przy elastycznych resorach, zabezpieczają jadących od niemiłego turkotu najłżejszych wstrząsów nie sprawiając, zmienilem wewnątrz wybić, doprowadzając wnętrza karety do śnieżnej białości, oraz poleciłem najzdolniejszym lakiernikom wymienioną karetę wyłakierować harmonijnymi kolorami, stosownymi prawdziwie do ślubu i odpowiadającymi wnętrzu karety. Co razem wzięte tworzy całość prawdziwie piękną i efektowną.

Powyższą karetę od dnia 2-go b. m. zobaczyć może każdy i w każdej porze dnia nie wyłączając świąt, a zarazem oddaną być może do usług J.W. i W.P.

Z czem poleca się Kanter Najmu Powozów **Romana Jankowskiego**, Erywańska 9, róg Zielonego Placu.

1231

TANIO! TANIO!

BARDZO TANIO W SPECJALNYM MAGAZYNIE OKRYĆ DAMSKICH

są do sprzedania Palta aksamitne od Rs. 30, z kortów i szewiotów od rubli 10, żakiety od Rs. 4, Palta syberyjskie od Rs. 15, oraz wykonywam obściłunki podług najnowszego kroju Fasonów Paryżkich, wykonując takowe z gustem i elegancją, jak dawniej tak i teraz mając możność zadowolnić J.W. Panie, o czem mam honor wcześniej zawiadomić, jako specjalista OKRYĆ damskich i wszelkich robót Futrzanych.

Ulica Nowy-Swiat Nr 54, pierwsze piętro od frontu, wprost zakładu S-tej Marty.

1183

J. Ostrowski.



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we fiakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. — Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki **J. i K. BLOOKERA** w Amsterdamie,

egzystującej od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotymi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególnie zalecane dla chorych i rekonwalescentów, oraz dla dzieci.

Sprzedaje się w Składach Aptecznych i Kolonialnych.

Skład hurtowy na Rossję: „**JAWA**” Petersburg.

Wielka Morska 40.

1289R

A. WŁODKOWSKI.

Skład Pokryć meblowych, Dywanów i Firanek, powiększony znacznie lokal, poleca się z największym wyborem, utrzymując bezwarunkowo ceny najniższe.

Stały i Główny Skład Dywanów oryginalnych Perskich.

1387r

NIESKLEJANE.

FABRYKA TABACZNA

A. N. SZAPOSZNIKOWA
W PETERSBURGU,

poleca Szanownej Publiczności papierosy zwijane w gільzach bez kleju, z prawdziwej francuskiej bibułki ryżowej firmy Abadie w Paryżu.

NIESKLEJANE

Nr 100 } 10 szt. 10 kop.

Nr 60 } 5 szt. 5 kop.

10 szt. 6 kop.

5 szt. 3 kop.

1374R

Upraszam o zwrócenie szczególnej uwagi na wysokie ich zalety.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Fabrykant Tabacznicy A. N. SZAPOSZNIKOW.

NIESKLEJANE.

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy zaprowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez zakład gazowy, boczne odnogi rur od ulicy do posesji, wykonywane są bezpłatnie, gazomierze zaś mogą być wypożyczone za roczną opłatą 6 procent od sprzedanej ceny.

165R

GARDEROBĘ MĘSKĄ

gotową, jakoteż i podług miary, ostatnim Wiedeńskim krojem,

poleca

Magazyn Wiedeński,
Miodowa 2.

1266

WELOCYPEDY

wszelkiego rodzaju, własnej i zagranicznej fabrykacji, po cenach najtańszych.—Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

WEIKERT & DRECHSLER w Łodzi.

Fabryka Mebli żelaznych, Welocypedów i Wózków dziecięcych. UWAGA! Sposobność znakomita! Kilka sztuk wybornych angielskich Tricyklów i wysokich Bicyklów do sprzedania po cenie nadzwyczaj niskiej.

1419r

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres i firmę.

BAZAR SZKOLNY
WŁ. HOLEWINSKIEGO i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża.

Jedyny zakład, w którym uczeń całkowicie wykwapowany być może.

Posiada bowiem wielki zapas:

Ubrani uczniowskich obowiązujących w gimnazjach, czapek gimnazjalnych, tornistrów, pasków, książek szkolnych nowych i używanych, oraz wszelkich materiałów piśmiennych i rysunkowych.

Ubrania z materiałów trwałych, za dobroć których gwarantuje, po cenach możliwie najniższych, stałych.

Książki szkolne po cenach katalogowych (za oprawę dolicza się 15 kop.)

Książki używane (już oprawne), o 30% do 50% tańsze.

Rajszejgi nowe po cenach fabrycznych, używane (korygowane), o 40% do 50% tańsze.

1320r

NB. Bazar Szkolny żadnych filij nie posiada.

A. WŁODKOWSKI

już otrzymał z ZAGRANICY

PIERWSZE NOWOŚCI

na sezon bieżący.

Najrozmaitsze wełny na suknie i pokrycia futer.

Ogromny wybór jedwabów czarnych i kolorowych, gładkich i fantazyjnych.

Mory czarne i kolorowe, gładkie i w pasy.

1387r

! NAJWIĘKSZY WYBÓR.—CENY NIZKIE !

Zatwierdzona przez wyższą Władzę w Warszawie,

SPECJALNA SZKOŁA

Nauki Krojów Sukien i Okryć damskich,

dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie ulica Podwal № 10 w Warszawie, Filja w Wilnie, ulica Dworcowa, dom Żigieła № 446/14, w której wykładane są nauki sposobem francuskiego modelisty w Paryżu sławnego Vortha, metodą

A. GALECKIEJ,

za pomocą tylko jednego centymetru, przez kobiety specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może, zapewniając jej byt samodziśny, lub też praktyczną rozrywkę.

Gruntowna nauka krojów sukien damskich RS. 10. Panie przyjmują się z mieszkaniem.

bez wszelkich niemieckich utrudnień, 38 mierników, linijek krojowych, zbyt drobnych obliczeń, zupełnie nie zgadzających się z odmianami mody damskiej, bezprzeznacznie się zmieniających, a która tylko naukę kroju wkleja, przedłużając i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.—Metoda A. Galeckiej, wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rzemiosłniczych.—Książkę pod tytułem „Wykład Nauki Krojów Damskich przez A. Galecką,” można dostać we wszystkich księgarniach.—Skład główny w szkole nauki, ul. Podwal № 10. W jęz. pols. kop. 40, w rusk. kop. 60.—Po skończonej nauce, udzielane są świadectwa, za którymi można zakładać magazyny i pracownie w Cesarstwie i Królestwie. 1195



WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na anemię, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenterią, chorych na raka, wątrobę i żołądek.

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na wywóz do dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1890 z dziełców gmachów miejskich: Magistratu, Kancelarii Warszawskiego Ober-Policmajstra aresztu policyjnego i domów №№ 500a, 406—7,

gruzu, błota i śmieci od rs. 275 rocznie, oraz śniegu i lodu od kop. 70 za jeden wóz.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

141r

Wielki
MEDAL
Srebrny.

Warszawa
1885.



F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny Handel
Węgla z różnych kopalń i z kopalni „Jan,” oraz
Drzewa opałowego, od lat 23 egzystujący w Warszawie.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63,—Telefonu Nr 386.

Skład Główny, ulica Okopowa Nr 2,—Telefonu Nr 402.

W Dąbrowie Kopalnia „Jan.”

Ceny niskie, odstawa natychmiastowa.

Składom Węgla, Fabrykom, Cegielniom i nabywającym w większych partjach na całoroczne dostawy, odstępuję umówiony procent.

9r

F. Łapiński.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,
poleca: Wyroby bawełniane białe i kolorowe, a mianowicie: Madapolamy, Szyrtyngi, Szyfony, Nansuki,
Wiktorje, Półplótna, Brylantyny, Barchany, oraz różne Perkale.

PLÓTNIA BIAŁA I SUROWA.

Bielizna stołowa biała i kolorowa, oraz Ręczniki w wielkim wyborze, z pierwszorzędných fabryk Jarosławskich i Kostromskich.

MATERJAŁY WEŁNIANE FANTAZYJNE NA SUKNIE:

Kaszmiry czarne i białe, — Atlasy i Kaszmiry szerokie kołdrowe, — Jedwabie, Mory czarne i białe na suknie,
Kanausy czarne i kolorowe, — Fulary jedwabne kolorowe w desen.
Wszelkie Podszewki jedwabne, wełniane i bawełniane.

WIELKI WYBÓR PLUSZÓW

gładkich i fantazyjnych na okrycia, oraz do przybrania sukien.

AKSAMITY CZYSTO JEDWABNE,

Welwety w różnych kolorach, — Chustki jedwabne i wełniane w różnych wielkościach, — Kapy pikowe białe i kolorowe.
Drelichy lniane i bawełniane na materace, — Flanele białe i kolorowe. 1359R

Egzystujący od roku 1864

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Szyb do okien,

przy ulicy Podwal Nr 7,
poleca wyborowego gatunku

SZYBY lagrowe, pół-lagrowe i zwyczajne,
oraz DYAMENTY SZKLARSKIE.

CENY NIZKIE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna,

z czem poleca się

1324R

ALEXY BAYTEL.

BURSZTYŃSKI & Co

Skład Materiałów Aptecznych, Farb i Lakierów,
poleca po najtańszych cenach:

Wodę Kolonjską krajową i zagraniczną.
Perfumy w oryginalnych flakonach i na wagę.
Mydła krajowe i zagraniczne.
Puder i Puszki tabędziowe.
Proszki i Kreda do zębów.
Elixiry do płukania ust.
Ocet toaletowy, Glicerynę.

Oliwę Nicejską najlepszą.
Ocet stołowy, kuchenny i do konserwów.
Krochmal i Farbkę.
Benzynę do palen i palenia.
Proszek do samowarów i noży.
Papier na muchy, Naftalinę na mole.
Proszek perski, dalmacki i kajenny. 1198R

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 17.

SKŁAD PAPIERU i GALANTERJI

„pod Złotem Piórem“

R. Krupeckiego i S-ki, w Warszawie,
ulica Wierzbowa Nr 1, wprost Hotelu Angielskiego.

Poleca: Karty Szkolne od kop. 4 za sztukę z bibulą (w tuzinach jeszcze taniej).
Ternistry, Reiseretty, Reiszyny, Trójkaty, Piórnik, Rejscajgi i Cyrkle pojedyncze.
w ogóle wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe, po cenach możliwie niskich. Wielki
wybór towarów galanteryjnych. — Papier listowy z pięknymi monogramami od kop. 60
za 100 arkuszy i 50 kopert. Papiery piękne fantazyjne z fabryk krajowych i zagranicznych.
Eiloty wizytowe drukowane 100 sztuk od kop. 60. Bilety wizytowe litografowane
rs 1 kop. 25 za setkę. Księgi Buchhalteryjne, Rejestra gospodarskie. Nową
Buchhalterję domową dla Pań 1358R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej,
Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli,
nauczycielki, bony. 591

Adres biura kandydowanego nauczyciela,
gubernatorów, radców dóbr i bon
J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście
Nr 59, wprost resursy. 1929

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała
12, parter, rekomenduje nauczycieli, na-
uczycielki, bony. 1909

Dla kobiet nauka rękodzieln. J. Swinarskiej,
Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa
kroju, strojów, krawatów, haftu białego,
wschodniego, robót włóczkowych, dzetów,
galanterii skórzan. koronek. 16459

Dla chłopczyków lub panienek stancja za
bardzo umiarkowaną ceną, mogą być lekcje
na fortepianie. Nowogrodzka Nr 15. 17077

Do wspólnej nauki pod nadzorem matki i
miejscowej francuzki, poszukuje się dziew-
czynki od lat 8 do 10. Wspólna Nr 14, miesz-
kania 6. 17234

NATALJA PORAZIŃSKA,

Przełożona Pensji żeńskiej 6-cio-klas.

w Warszawie, Szpitalna Nr 1,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkol-
ny 1888/9, rozpoczął się 16-go Sierpnia, lekcje 3-go Września.

Wyprzedaż Obić Papierowych

w Sklepie pod „Merkurym,”

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła S-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinienia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez
przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowane
niskich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r

29. Senatorska 29. „Merkury.”

Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców

Chmielna 26,

poleca owoce sezonowe, jako to: jabłka, gruszki, śliwki
w różnych odmianach, świeże orzechy krymskie, przetwo-
ry owocowe i t. p.

CENY NIZKIE.

1424r

PROSZĘ PRZECZYTAĆ

Najtańszy renomowany Zakład Malarski

po cenach dotąd niepraktykowane tanich, wykonywa wszelkie roboty malarskie
od najprostszych do najwykwintniejszych. Malowanie fasad domów olejno-klejowo,
wapienne-szwedzko, z robotą murarską. Fabryka Szylków, z liter cynkowych nasa-
dzanych, pisanych na blasze, szkłe, drzewie i t. p. o połowę taniej od cen dotąd
praktykowanych. Nie powodując się żadną blagą a kontentując się małym zyskiem
a częstszym, mam honor polecić się względem Szanownych Panów Interesantów,
wymieniając niektóre ceny.

Za wyklejenie rolki obicia po kop. 10.
Pomalowanie sufitu od „ 50,
„ kuchni „ 100,
„ drzwi białe olejno „ 50,
„ okna „ 40,
„ podłogi olejno łokieć kwadratowy od k. 3.

Nie mogąc wyszczególnić wszystkich cen, upraszam o łaskawe przekonanie
się. Po takichże cenach, wykonywam roboty i na prowincji. Za trwałość i gus-
towne wykończenie gwarantuję.

E. Ratowski, Nowy-Swiat Nr 34, dom W-go Bohte.

Uwaga. Sumy za roboty wykonane, mogą być rozdzielone na raty. 1273R

Dla udzielania lekcji i konwersacji potrze-
bna jest osoba, znająca dokładnie język
ruski. Wiadomość: Marszałkowska 106, na
1-m piętrze, w kantorze, od godz. 4-ej. 17194

Jedna pani z porządnej rodziny, zna-
jącej może w domu obywatelskim pomie-
szczenie, opiekę, wygody, muzykę, konwer-
sację francuską, niemiecką i angielską. Wia-
domość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1966

Lekcje udziela nauczyciel francuz. (Kurs
wyższy). Jerozolimska 27, mieszk. 4. 17027

Kandydat nauk matematycznych uniwer-
sytetu petersburskiego, na prawach na-
uczyciela gimnazjum, udziela lekcje przed-
miotów matematycznych. Smolna 25, mie-
szkania 22. 15830

Lekcje muzyki i teorii, udziela nauczy-
cielka z patentem Instytutu muzycznego.
Ordynacka Nr 12, m. 20. 16748

Lekcje muzyki i teorii udziela Witkiewi-
czowa Maria, nauczycielka z wyższym pa-
tentem, w mieście lub w domu, Hoła 40. 1934

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcji, na pensji prywatnej, lub też korepetycji. Wiadomość: Chmielna 47, mieszkania 16. 16878

Nauczycielka wykwalifikowana, poszukuje lekcji lub korepetycji. — Tamże stancja dla uczennic gimnazjum lub pensji. Podwale № 14, m. 3. 17069

Nauczyciel francuskiego dyplomowany w Neuchâtel i w Warszawie udziela lekcji, konwersacji, korepetycji. Lekcje zbiorowe, od 3 rubli miesięcznie, za 3 godziny w tygodniu. Widok 14. 17198

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 28. 17192

Nauczycielka polka, z patentem gimnazjalnym i pozwoleniem władzy rządowej, posiadająca muzykę i język francuski, poszukuje miejsca zaraz, za wynagrodzeniem 240 rubli rocznie. Wiadomość w winiarni warszawskiej, przy ul. Miodowej № 1. 17230

Niemieckiego języka z konwersacją, udziela doświadczony nauczyciel. Śliżka 12—19. 17240

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcji lub korepetycji. Pomieszczenie dla dziewczynki, za przygotowaniem na pensję lub do gimnazjum, fortepian w miejscu. Krucza № 23, mieszkania 10, od 12-ej do 4-ej. 17109

Nauczycielka z patentem wyższym, z konwersacją francuską, ruską i muzyką poszukuje lekcji. Bednarska № 24, mieszkania 27. 16562

Naucę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dąbrowski, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka z patentem i konwersacją języka francuskiego, oraz muzyką, poszukuje lekcji. Warunki przystępne. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1901

Osoba, która ukończyła wyższy instytut naukowy z medalem, (obecnie nauczycielka kilku pensjonatów), znająca gruntownie języki: francuski, ruskim, oraz przedmioty klasyczne, życzy dawać lekcje lub przygotowywać do egzaminów. Chmielna 38, mieszkania 8. 17010

Potrzebna zaraz młoda osoba z francuskim, muzyką na demi-place, za mieszkaniem i całkowite utrzymanie. Ośm godzin dziennie wolnych. Bielańska 6, mieszkania 14, rano do 10-ej. 17091

Potrzebny na wieś, trzy godziny od Warszawy, nauczyciel wykształcony, mogący wykładać nauki wyższych klas realnych, chłopcykowi piętnastoletniemu; jakoteż potrzebny towarzysz dobrze wychowany. Wiadomość: Marszałkowska 148, przechodni na plac Zielony, czwartym od Saskiego ogrodu, na pierwszym froncie, w szkole i pensjonacie dla dzieci, po czwartej. 16902

Przyjmuje panienki na stół i stancję, zapasabia do egzaminów, nauczycielka polka z dyplomem z Rosji, patentem konserwatorium, udziela lekcji u siebie i na miejscu. Tamże wykształcona niemka, posiadająca francuski, szuka zajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 17224

Potrzebny jest korepetytor, student uniwersytetu, katolik, na stałe, do trzech chłopców, znający języki: niemiecki i francuski. Wiadomość: Warecka № 1, 1-sze piętro, w godzinach: od 8-ej do 9-ej rano. 17070

Student 4-go kursu matematyki poszukuje lekcji lub korepetycji. Nowolipki 17, m. 17210

Student ostatniego kursu szkoły handlowej, który ukończył siedmioklasową szkołę realną, posiadający wyższy patent nauczyciela matematyki, poszukuje lekcji lub zajęcia w popołudniowych godzinach. Oferta: kantor Kurjera, „Administracja.” 17266

Stancja niemiecka potrzebna dla studenta Szkoły handlowej prywatnej. Wiadomość: Nowy-Swiat 41, stróż wskaże, od 10-ej do 1-ej codziennie. 17248

Student matematyki, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mazowiecka № 10, mieszkania 16. 1959

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Hoża № 21, m. 18. 17202

Student matematyk, posiadający niemiecki, potrzebny do korepetycji. Nowy-Swiat № 7, m. 32, od 1 do 3. 17187

Szkoła rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, Elektoralna 5. Nauka gorsetarstwa, nauka rysunku (dla uczeń szkoły bezpłatnie), malowania na porcelanie, atlasie, akksamie, skórce, nauka rzeźby, heljominiatur, wyrobów a jour z drzewa, kości słoniowej i masy perłowej. W oddziale rzemieślniczym: naprawa wszelkiej galanterji, nauka kroju sukien i bielizny, strojów, kwiatów i krawatów, wyrobów galanterijnych ze skóry, robót dzietowych, wódekowych, oraz haftu i koronek. Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe. — W. Rossońska. 17234

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, m. 31. 1943

Student-prawnik poszukuje korepetycji za mieszkanie, obiady lub pieniądze. Oferty proszę składać u stróża. Elektoralna 18. 17034

Student uniwersytetu, posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcji i korepetycji. Hortensja № 7, m. 11. 17042

Stancja dla uczniów pensji prywatnych. Zielna 13, mieszkania 5. 16986

Student uniwersytetu ruskim, przyspasabia do gimnazjum; udziela lekcji i korepetycji. Oferty „E. S.” kantor Kurjera. 16855

Szkoła rękodzielnicza dla kobiet, Ciepła № 12, mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż kursa w szkole przerwane zostają do dnia 1 października r. b., z powodu wyjazdu mego zagranicę. Zapis na kurs nauki kroju robót galanterijnych ze skóry, krawatów, koronek, gupiurów, haftów i znaczenia bielizny, rozpocznie się d. 1 października i trwać będzie do 10 tegoż miesiąca. — Ludwika Strofiska. 1931

W zakładzie św. Łukasza, ulica Królewka 31, u Marji hr. Łubińskiej, lekcje rysunku i malarstwa olejno, aquarellą, pastelami, na porcelanie, szkło, materji, akksamie, drzewie, kości i t. d. 16769

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia (gmach starej poczty). Rozpoczynają się kursa: kroju, sukien, bielizny i szycia, stroje, koronkarstwo, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty męskie, szewstwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, litografia, metalorytnictwo, rzeźbiarstwo, heljominiatury, retuszerja, malowanie na porcelanie, atlasie, wypalanie rysunków na drzewie, skórce, tokarstwo, pozłotnictwo, koszykarstwo, introligatorstwo, gospodarstwo domowe. Po zupełnem ukończeniu kursów wydawane będą patenta. Opłata miesięczna z góry od rs. 5 do 10. Pensjonarki przyjmują się. 15969

Za stół i mieszkanie przyjmuje obowiązki korepetytora student uniwersytetu. — Krochmalna 44, mieszkania 12. 17204

Posady i prace.

Angielka wykształcona, władająca biegle językiem francuskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Smolna № 11, mieszkania 3, między 4—6 godz. 16848

Bufetowa z dobrymi świadectwami, posiadająca obce języki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Szeroki Dunaj № 13, m. 4, od 10 do 3. 16842

Człowiek młody z prowincji, bezżenny, piszący po polsku i po ruskim, poszukuje miejsca: woźnego, numerowego lub lokaja do kawalera. Oferty proszę przesyłać do komisarza sądowego W-go Wyszatyckiego, w Nowo-Radomsku. 17012

Do fabryki gorsetów Joanny, Nowy-Swiat № 38, potrzebne zaraz panny do szycia gorsetów na maszynie Weler Wilson. 17245

Dziewczynki do nauki krawatów potrzebne. Grzybowska 21, m. 3. 17218

Kobieta młoda, posiadająca odpowiednią kwalifikację rachunkową i znająca język niemiecki, poszukuje posady kasjerki, odpowiednią kancję pieniężną może przedstawić. Wiadomość w magazynie p. Juszczyka przy ulicy Miodowej 21. 17096

Litwinka poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwem miejskiego, może się zaopiekować małemi dziećmi. Ulica Żyttnia № domu 12, m. 19. 17065

Młody człowiek poszukuje praktyki gospodarskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. X. E. M. 16833

Młodsza umiejąca czytać, pisać, z dobrymi świadectwami, potrzebna od 1-go października. Świętokrzyska 25, m. 11. 17199

Na wieś poszukiwana jest osoba z krawieczyzną, znająca się także na gospodarstwie dla wyrażania pani domu. Požadana jest mężatka, wdowa, wieku średniego, z doskonałemi kilkoletniemi świadectwami. Zgłosić się listownie pod lit. K. J. gubernja Płocka przez Rypin w Śkrwilnie. 1960

Na prowincję do interesu handlowego potrzebna jest osoba, choćby niekoniecznie obeznana z handlem; kancaja rs. 50 lub odpowiednie poręczenie potrzebne. Wiadomość w sklepie spożywczym Chmielna № 51, od 2-ej do 4-ej po południu. 17046

Niemka, osoba wykształcona, mająca kilka godzin wolnych codziennie, szuka odpowiedniego zajęcia. Wiadomość Wspólna nr 4, m. 3 od godz. 4—6. 16824

Niemka poszukuje miejsca za gospodynię lub za bonę w Warszawie lub na wyjazd. Rybaki № 31, m. 2. 17217

Osoba młoda z kancją, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty proszę składać w Kurjerze „Kasjerka”. 17160

Osoba znająca się na gospodarstwie domowym, to jest szyciu, praniu itp., poszukuje odpowiedniego zajęcia. Tamże są meble do sprzedania. Nowy-Swiat 16, m. 48. 17148

Osoba przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca do sklepu lub do zarządu domem. Ziota 7, stróż wskaże. 17188

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca. — Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca kontroler galwanizacji i wyrobów srebrnych, po 15 latach pobytu, szuka miejsca. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca kontroler warsztatu, poszukuje posady. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca pomocnik buchaltera, poszukuje odpowiedniego zajęcia. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca dysponent magazynowy, szuka zajęcia. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca buchalter, poszukuje odpowiedniego zajęcia. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedienta. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia. 1961

Przez zmianę administracji w fabryce Frągeta, pozbawiony miejsca subiekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacji udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Pomocnik notarialny, kompletnie uzdolniony, poszukuje miejsca. Wiadomość Krucza 29, m. 20. 17022

Potrzebne panny do staników i do palt kompletnie uzdolnione oraz podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska róg Rysiej № 144, w magazynie młd. 17050

Potrzebne staniczarki. Mokotowska № 55, mieszkania 1. 16949

Panny podręczne i do nauki, oraz zdolne maszynistki potrzebne są do staników trykotowych, zaraz. Elektoralna 28, mieszkania 35. 16971

Potrzebna jest zaraz sklepowa do sprzedaży węgla kamiennych, z kancją rs. 50, pensja miesięczna rs. 18. Wiadomość Twarda № 60, mieszkania 3, od godz. 2-ej do 5-ej po południu. 17020

Potrzebny niezwłocznie jeomejtry upoważniony przez Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie do zbierania nowej mapy dóbr około 130 wiołk w gub. Lubelskiej sytuowanych. Stara mapa i rejestr pomiarowy służące mogą za wskazówki. Oświadczenia co do pomiarów przesyłać przez pocztę: gub. Lubelska przez Łęczną w Świerczewie, pod lit. W. Z. 17113

Potrzebnym jest jako agent do interesu agentur-komis. tutaj, fachowiec, ze znajomością piśmienną języków ruskiego i niemieckiego. Szczegółowe oferty w dwóch tych językach, z podaniem referencji przyjmują kantor Kurjera W. sub „Oferta A.” 17133

Panny do szycia staników i spódnic potrzebne na wyjazd na prowincję. Wiadomość hotel Polski № 18, w godzinach popołudniowych dnia 7 i 8 b. m. i 9. 17134

Potrzebne są zaraz panny podręczne i uczone do fabryki kwiatów pod firmą „Eliza”. Nowy-Swiat № 69. 1968

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Trębacka № 1. Branciel. 17243

Potrzebny jest uczeń przychodni do jubilerstwa. Wierzbowa № 6. 17241

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Popiela. Ulica Elektoralna № 5. 1958

Potrzebne są dwie podręczne do krawatów. Wiadomość Leszno 9, m. 15. 17182

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny. Elektoralna № 26. Samborska. 17200

Potrzebna panna do kroju i upinania sukien, zaraz. Ulica Świętokrzyska № 48, mieszkania 6. 17101

Potrzebne panny do maszyn pończoszniczych. Zajęcie stałe. Pracownia „Reginy” Żurawia 33. 17176

Potrzebna jest kucharka z doskonałemi świadectwami na wyjazd do Moskwy. Mazowiecka № 4, m. 25. 17214

Potrzebny chłopiec do składu wódek obznajmiony z tą czynnością. Ulica Mostowa 27. 17196

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne są, oraz mogą być przyjęte do nauki ze wszystkiem i przychodnie, warunki na miejscu. Nowy-Swiat 54, pierwsze piętro, od frontu, wprost zakładu św. Marty. Tamże gotowe okrycia bardzo tanio. 17200

Poszukuje miejsca dziewczynka piętnastoletnia do sklepu albo do szycia na stałe. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod A. M. 17237

Potrzebna jest maszynistka bielizniarka, także dziewczynka do nauki. Aleja Jerozolimska 80, m. 8. 17018

Panna z dobrą figurą do przymierzania sukien i okryć, oraz panny kompletnie uzdolnione do staników i do upinania sukien, potrzebne są natychmiast do magazynu pod firmą S. Lulla et Comp. Długa 19. 16882

Staniczarki i panny do wykończania spódnic zupełnie zdolne potrzebne. Pensja dobra. Graniczna 7, m. 9. 17076

Szuka miejsca bona polka z początkami gimnazjalnemi i muzyki, bez konwersacji. Fręta № 6, m. 4. 17215

Sklepowa potrzebna jest zaraz do sklepu towarów kolonialno-spożywczych i delikatesów. Wiadomość Marszałkowska № 114, na miejscu. 17231

Uczeń potrzebny jest do dystrybucji. Wiadomość na miejscu, ulica Wierzbowa № 4, hotel Angielski. 17118

Uczeń potrzebny do cukierni. Ul. Twarda № 24. 16861

Udzielam lekcji muzyki i francuskiego, po 20 kop. za godzinę. — Pańska № 42, mieszkania 3. 16845

Za trzysta rubli wyrobię zaraz posadę młodego człowieka, posiadającego języki: ruski, polski i niemiecki, oraz muzykę. Oferty składać proszę pod lit. T. D. 300, w kantorze Kurjera W. 17034

Kupno i sprzedaż.

Chcę kupić parę bronzowych lub kamiennych wazonów lub figur do salonu. Adres w kantorze Kurjera lit. G. S. 17205

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. Głokied, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Dogi 4 i 8-miesięczne czystej rasy, do sprzedania. Śliżka 12, m. 1. 16860

Do sprzedania Encyklopedia wielka Orzelbrana. Wiadomość pierwszy warszawski tani sklep. Krakowskie-Przedmieście № 68. 16446

Do sprzedania wozy dragowe platforma, chomonta. Wiadomość Praga, Wołowa № 18. 16447

Do sprzedania dwa gniade wierzchowe konie, jeden 5-cio drugi 12-letni. Wiadomość u felczera żandarmskiego dywizjonu Leszczeńki. Ulica Ciepła. 1912

Do sprzedania zaraz karetta, powóz, szarabran, prawie nowe i para klaczy pięcioletnich, karych, dobrze wyjeżdżonych, pięknej budowy, ze wsi sprowadzonych. Wiadomość Hoża № 50, mieszkania 3, od godziny 3—4-ej. 16831

Do sprzedania łóżko z pawilonem, portjery, umywalka, tualeta, szafka nocna, szeslong, otomana. Ordynacka 12, m. 7. 17036

Do sprzedaży lub przechowania przyjmuję stare meble, różne utensylja, gwarantuję, dobre ceny, daję zaliczenia. Oferty „Józef”. 17220

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Fortepian sprzedaje ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 15706

Fortepian 7 oktav za rs. 160. Długa 25, w lombardzie. 17068

Fortepiany, pianina i fischarmonje nowe i używane, do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Swiat № 1. J. Hinz. 16994

Fortepian do sprzedania za cenę rs. 45. — Długa 58, u rządcy domu. 16906

Fortepian sprzedaje za rs. 90. Nowolipie № 4, m. 17. 16980

Kupię fortepian dobry, 7 oktav, krótki lub pianino niedrogo, za gotówkę. Adres i cenę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem „Alfons”. 17184

Masy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Masy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Łóżka dębowe, krzeselka wiedeńskie, do sprzedania. Wspólna 30, m. 16. 16977

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16876

Meble za leżec, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Ziota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, sofy, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Kraków. Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 17246

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 17090

Meble bardzo tania! garnitur salony, lustro, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowej, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska 119, na dole, m. 15. 17053

Meble do sprzedania, szeslong, 3 taborety, skóra kryta, bardzo eleganckie. — Ulica Świętokrzyska 48, m. 6. 17102

Meble tania do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Koźyce introligatorskie, używane, kto ma do zbycia, raczy nadesłać adres: Aleksandra 18, m. 25. 17009

Głęboko kredens dębowy nowy, tania do sprzedania. Hoża 5, m. 9. 16891

Glazura. 217 olz grubych, zdalnych na białe i deski, po kopiejce 15 za stopę kubicką. Wiadomość Żelazna 88 (róg Nowolipia) w składzie drzewa. 1879

Pianino nowe do sprzedania lub do wynajęcia. Wielka 45, Fiedler. 16780

Posadzka fornirowana jest do sprzedania na parę salonów, przed dwoma laty zrobiona, dokładnej roboty. Żłota 68. 17044

Pies. Ceter pięcioletni, ciemno czarny, bardzo ładny, do sprzedania niedrogo. Elektoralna 8, mieszkania 6, z bramy na dole. 17031

Sprzedają broń myśliwską, maszynę do szycia i różne meble. Nowogrodzka 25, mieszkania 5. 16838

Suknia crème satin de Lion, prawie świeża, jest do sprzedania w pracowni ubiorów damskich A. Szczepańskiej, Chmielna 5, mieszkania 2. 1940

Tanio sprzedam! Zegar tygodniowy, biurko gdańskie z bronzami, obrazy, akwarele. 39 Leszno, m. 12. 16753

Tokarnia żelazna w dobrym stanie potrzebna jest. Adresy, gdzie można obejrzeć, składać należy u stróża Ignacego. Senatorska 19. 17086

Tanio u „Deux-Amies” Hoża 13, dzęty, pompony różnobarwne, tania. 1937

Wielki asortyment pościeli po cenach bardzo przystępnych przysposobił magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysa 2, a mianowicie: łóżka żelazne po rs. 3.25, sieniaki 3, materace 5, kołdry szerokie 2.75, poduszki pierzane 4.50. Skład pierzy i puchu przy magazynie. 17033

Interesa handl. i majątk.

Agenci posiadający stosunki w domach prywatnych mogą osiągnąć znaczne dochody przez sprzedaż artykułu, łatwy zbyt mającego. Łaskawe oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, proszę poście-restante pod lit. S. H. 100. 17120

Do odstąpienia skład węgla kamiennych. Nowolipie 27. 17186

Dzierżawa. Ogrody warzywne, owocowe, blisko Warszawy, gdzie dużo letnich mieszkańców, osobno propinacja. Wiadomość u właściciela, Karmielicka 13. 17161

Do sprzedania osada Ołdakowizna, na której się mieści młyn wodny o trzech gankach z walcami, przytem mieści się olejarnia, młokarnia i siewkarnia, gruntu wólk trzy, z lasem. Stacja Nowo-Mińsk przez Stanisławów. Wiadomość Leszno 52, w fabryce lub też na miejscu. 17228

Do wydzierżawienia kuchnia, przekąski w restauracji. Nowolipie 50. 17024

Do sprzedania lub zamiany majątek ziemski, bez długów, na dom bez długów. Wiadomość od 9 do 12 w południe. Bednarska 19, m. 16. 16605

Do sprzedania folwark 9-włokowy, w nim trzy włoki samej łąki, warunki przystępne. Wiadomość Waliców 15, w kantorze fabryki makaronów. 16952

Do sprzedania posesja murowana w środku miasta położona, przynosząca 4,000 rs. rocznego dochodu. Wiadomość ulica Świętokrzyska 9, mieszkania 17, od godziny 10 do 5. 15658

Dom za rs. 150,000 przy Nowym-Swiecie, do sprzedania. Leszno 83, piętro 1-e, do 10 rano i od 4 do 5 po południu. 17043

Do sprzedania garkuchnia z powodu wyjazdu przy ulicy Słopej 12. 17021

Do sprzedania nieruchomości w mieście Grojcu, roczny dochód rs. 1,000, w tem jest 7 sztuk bydła rogatego, para koni dobrych, wozy, bryki, wszystko w dobrym stanie. Gruntu ornego mórg 15. Cena rs. 6,500. Całe gospodarstwo w porządku. Wiadomość ulica Przejazd 9, w cukierni Szachowskiego. 17015

Dom drewniany w Warszawie, przynoszący 800 rs. dochodu, na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość na Nowej Pradze przy ulicy Poprzecznej 106, u właściciela domu. 16987

Handel win i towarów kolonialnych w dołbrem miejscu, do sprzedania. Wiadomość M. Lebisz, Aleksandra 8, m. 4, od 7 do 9-ej zrana. 16658

Kto by chciał kupić tania dom w Warszawie, w szacunku czterdziestu do pięćdziesięciu tysięcy rubli, zechce bez pośrednictwa nadesłać adres swój do biura ogłoszeń. Senatorska 26, pod lit. M. 20. 1927

Majątek jest do sprzedania z pełnym sprzętem, 700 dziesiątyn w Smoleńskiej gubernji. Blizsza wiadomość Smoleńsk, poście-restante pod P. 52. 48. 17013

Ogród duży owocowy i warzywny do wypuszczenia. Warunki przystępne. Tamże potrzebna gospodyni do samodzielnego zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość Bednarska 19, m. 16. 16607

Okazja. Przy 5,000 można zarobić rocznie 7—10,000. Oferty „93”. 17221

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwańcarskiej, Alei Ujazdowskiej, lokci 3841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, położony blisko linii tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, do sprzedania na warunkach długoletniej wypłaty. Miodowa 15, mieszkania 2, od 12-ej do 3-ej godziny. 16703

Poszukuje współniczeki albo współnika z kapitałem 2,000 rs. na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Wynalazek”. 17085

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ul. Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 1884

Propinacja dobrze prosperująca blisko nowego obozu, z przyczyny zmian rodzinnych, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość ulica Chmielna 51, w sklepie spożywczym. 17047

Pracownia hasek, fartuszków, krawatów, z towarami lub bez, szafy oszklone głębokie, bufet, szafka wystawowa, znaki, pudełka, maszyna do szycia, wszystko razem lub częściowo, tania, do sprzedania. Ulica Długa 19. 17183

Publi 10,000 lub 5,000 do ulokowania na 1-y i 2-ty rok. Oferty w Kurjerze pod lit. H. T. 17193

Restauracja w dobrym punkcie, dobrze remontująca, za cenę przystępną do sprzedania. Leszno 95. 17190

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 49. 16829

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Żelazna 27, od Chmielnej. 17059

Sklep spożywczy do sprzedania, w dobrym punkcie, narożny. Ulica Sienna 7. 16868

Sklep spożywczo-kolonjalny do sprzedania, kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość w zakładzie kuśnierskim F. Tarasieńskiego. Marszałkowska 143. 16919

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz albo od 1 października. Wiadomość ulica Łuczka 21. 16956

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wązki Dunaj 16, za przystępną cenę. 17227

Sklep spożywczy tania! do sprzedania. — Aleja Jerozolimka 31. 16094

Sprzedaje się za przystępną cenę dom frontowy, drewniany, z oficynami i placem 11,817 lokci kwadr. Wiadomość ulica Dzielna 25, m. 5. 17203

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, istniejący od 20 lat, dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Plac św. Aleksandra 13. 17178

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość róg Leszno i Rymarskiej. 1963

Sklep towarów kolonialno-spożywczych i delikatessów jest do odstąpienia z dwoma pokojami i piwnicą, przy ulicy przynajmniej, za cenę przystępną. Blizsza wiadomość Krakowskie-Przedm. 85, w restauracji. 17232

Uwaga! Interes handlowy, egzystujący od roku 1880, będący w pełnym rozwoju, może być zamieniony z dopłatą na majątek ziemski lub dom w Warszawie. Blizsza wiadomość Marszałkowska 131, w magazynie galanterji. 1890

Zakład fotograficzny wraz z wszystkimi utensyljami, w dużym mieście położony, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie materiałów fotograficznych A. Karolego, w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat 62. 16826

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów. Przejazd 13. 17023

Za wypożyczenie do interesu handlowego rs. 3,000, zapewnia się emerytowi lub człowiekowi w wieku, procent, gwarancję hipoteczną dla sumy, mieszkanie, całe utrzymanie i wszelkie wygody, przy bardzo znacznej rodzinie. Wiadomość ulica Trębacka 9, u fabrykanta rękawiczek P. Pająńskiego. 17201

Lokale.

Apartament składający się z 7-u pokoiów, przedpokojów, kuchni, wanny, waterklozetu, zlewu i wodociągu, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 października. b. Aleja Jerozolimka 82, wiadomość u rzadcy domu. 16505

Bednarska 24.—6, 3, 2, oraz pojedyncze pokoje z wygodami, wodą, zlewem. 16982

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia 4 i 7 pokoiów, lub razem 11, kuchnia—może być na mieszkanie, biuro, kantor, składy. 16424

Dwa lokale na parterze, w dziedzińcu, każdy składający się z 4-ch pokoiów, przedpokojów, kuchni, wygodki, dwóch piwnic, góry wspólnej, zlewu i wodociągu, do wynajęcia od 1 października r. b. Cena za każdy lokal po rs. 475 rocznie. Nowy-Swiat 41, stróż wskaże. 1934

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod Nr. 6, mieszkania składające się z 3, 6 i 8-u pokoiów, ze wszelkimi wygodami, oraz stajni i wozowni, zaraz lub od 1-go października r. b. 1967

Dobremu lokatorowi, jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 17236

Do odstąpienia od kwartału lokal suchy, 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia, 1-a piętro, za 660 rs. rocznie. Mokotowska 52, mieszkania 2. 17197

Do wynajęcia w każdym czasie w domu Nr. 28, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokoiów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie, oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociąg. Wiadomość u stróża. 1630

Hoża 8. Blisko gimnazjum, Alei Ujazdowskiej 6 pokoiów, na pierwszym 600, albo na trzecim 560 rs. 15470

Handlowej i prywatnych szkół pp. uczniowie znajdują najodpowiedniejszą stancję. Wiadomość: Grzybowska 21, m. 3. 17219

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, sześć pokoiów, od św. Michała 5 lub 6 pokoiów, albo obydwie lokale połączone, stajnia i wozownia. 1885

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1886

Miodowa 12, są różne lokale, świeżo wyremontowane, oraz piwnice na wina. Wiadomość u rzadcy. 17195

Mieszkanie frontowe: 3 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1 października, rocznie 285 rs. Piękna 36, m. 7. 17208

Nowy-Swiat 1, ważnym punkcie zaraz, do wynajęcia duży sklep, z oknem wystawowym, z mieszkaniem lub bez. 16907

Od 1-go października 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, klozety, na 2-m piętrze, za 75 kwartalnie. Bednarska 21. 17191

Sklep narożny, z suteroną dwoma oknami do wynajęcia, za rs. 200 rocznie, od 1 października. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 17019

Salon i pokój umeblowane, z dwoma wspólnymi przedpokojami do wynajęcia. Marszałkowska 129, m. 5. 16864

Sklep z oknem wystawowym, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklep z pokojem, do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1887

Stancja z fortepianem jest dla uczennicy Instytutu Muzycznego. Senatorska 31, mieszkania 3. 1932

Suterony dwie, widne, z piecem piekarnym, w najlepszym stanie do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 17048

Umeblowany frontowy pokój, osobne wejście, samowar, usługa mężka, od 1 października. Nowy-Swiat 16, m. 5. 17207

Umeblowane pokoje, usługa, obiady. Włodzimierska 4, mieszkania 3, front, parter, 1-sze piętro. 17073

Widok Nr. 19. Jest do odstąpienia od 1-go października mieszkanie, złożone z pięciu pokoiów ze wszelkimi wygodami, na 3 piętrze, suche i ciepłe, za 460 rs. 16985

Z powodu wyjazdu, mieszkanie frontowe, bardzo dogodne—3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do odnajęcia od 1-go października. Rocznie 300 rubli. Żurawia 19, mieszkania 14. 17032

2 pokoje z kuchnią, za 170 i 190 rubli do wynajęcia od św. Michała. Nowolipki 44. 16807

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, zlew, 320 rocznie, do wynajęcia od 1 października. Tamka 16. 16496

4 duże pokoje, świeżo tapetowane i zaciągnięte, z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze, od frontu, ze zlewem i wodociągiem, za przystępną cenę, do wynajęcia w każdym czasie. Ciopla 10. 17242

5 lub 3 pokoje z wygodami, umeblowane lub nie, blisko ogrodu. Prózna 7. 16788

Umieszczenia rozmaite.

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, umieszczeniem dziecka. Krucza 20, 17088

Akuszerka Migasiewicz, samotna, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porady w swej specjalności. Marszałkowska 118. 1962

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 17163

Bedac w krytycznym położeniu, utrzymuje kilkoro dzieci z pracy rąk. Upraszam łaskawych filantropów o pożyczkę rs. 20, na lat dwa lub spłaty miesięczne. Oferty w kant. tegoż pisma pod „M. P.” 16941

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kują i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowski, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych—stałym odbiorcom odpuszcza się rabat i odsyła się do domu. 1691

Ludwik Rajchel, podejmujący się pakowania, ekspedowania rzeczy, oraz przeprowadzki za umiarkowaną cenę, przeprowadza się z Pięknej 47, na ulicę Kruczą 13. 17107

Mężatka ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do pierś. Wiadomość: Młynarska 14, u młynarza. 17149

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka 30, mieszkania 9. 17072

Kajtański zakład tapicerski. Marszałkowska 115. 15123

Obiady prywatne 50 kop., produktu wyborowego. Świętokrzyska 18, m. 6. 16803

Obiady prywatne po 30 kop.; tamże przyjmuje koldry do pikowania tania. Wspólna 33, mieszkania 7. 17026

Obiady gospodarskie, na świeżym masle. Chmielna 28, m. 8. 1894

Pies duży, biały, z obrozą surowcową przybłąkał się. Ulica Nowolipki 98, mieszkania 4. 17104

Prośba o chleb. Kobieta mająca czworo drobnych dzieci, męża bez zajęcia, uprasza sz. panów o zniszczone krawaty, które przerabia bardzo starannie po kop. 10. Mokotowska 21, mieszkania 16. 1941

Przyjmuje się meble do odświeżania i politurowania. A. Songe, stolarz, Chłódna 18. 17028

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmurowych, oraz obstalunki. Nowy-Swiat 38, mieszkania 11. 17189

Skradziono list zast. ziemski lit. A. na rs. 3,000 Nr. 83058 serji 5-ej z bież. kuponami, oraz list zast. minsta Lublina na rs. 1,000 serji 1-sza Nr. 256 z bież. kup. Ostrzega się bankierów i wekslarzy, gdyż władze właściwe o kradzieży uprzedzone. W razie zwrotu lub wskazania miejsca, gdzie powyższe walory byłyby do odzyskania, przyrzeka się sowitą nagrodą. Wiadomość u p. Balukiewicza, ulica Bielańska, hotel Paryżki, w Warszawie. 17093

Wyżel z gatunku ponter, przybłąkał się na placu Resursy Kupieckiej 42, m. 2, skąd go właściciel za zwrotem kosztów odebrać może. 17216

Warsztat kowalski wykonywa wszelkie roboty, jako też i kucie koni, po cenach niskich. Wiadomość na miejscu, ulica Soled 77. 16921

Zaobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, 1-sze piętro. 15618